

Augustynian Jan
Kier. biurol. publ. Łódź, Audytorja 14

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 16-17. Rok V.

Łódź
1. IX. 1930



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁÓDZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

Prenumerata kwartalna wynosi z przes.
poczt. w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja

Łódź, ul. Piotrkowska 73.
tel. 224-35 i 101-70.

Ogl. zwykle jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—

" " 1/2 " " 75.—

" " 1/4 " " 40.—

Cena ogł. I str. okł. i w tekście 100% drożej.

Rospondenci — Przedstawicielstwa

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 100, King Street, tel. Central 24-13

WIEN — Dr. M. Lichenstein, Michelstr. 14, tel. 1-20-45.

GDAŃSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10b.

KRAKÓW — Stanisław Górowski, Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz; Kazimierzowska Nr. 17, tel. 6-45

POZNAŃ — Jan Kozubski; Św. Wojciecha 2, tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman, Przeskok 4, tel. 45-48

ATENY — Aleksander Śliziński; Chambre de Commerce Greco-Polanaise Rue Solon

GENEWA — Jerzy Kweitman, 16. Bd. du Pont d'Arve

DYREKCJA

ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNEGO, Sp. Akc. (ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

podaje do wiadomości Pp. odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki III-go kwartału (różowe), to jest za czas od 1 września 1930 roku do 1 grudnia 1930 roku upływa dnia 10 września 1930 roku.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności. Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek różowy za II-gi kwartał 1930 r.

T
R
E
Ś
Ć

N
U
M
E
R
U

O zdrowy eksport — przemówienie p. Ministra Eug. Kwiatkowskiego

Czy obywatelskie komisje podatkowe mogą być zniesione — Dr. Herbert Sand

Targi Wschodnie

Umowa handlowa polsko-rumuńska

i stałe działy:

Czynniki rozwoju
gospodarczego
Państwa. — Samo-
rząd gospodarczy
m. Łodzi. — Prawo-
Podatki. — Rynki.

Reklama ułatwić ma kupno i sprzedaż!

„GŁOS KUPIECTWA” służy zagadnieniom
współczesnej reklamy i propagandy

Zakup daje duże zadowolenie, a zadowolenie to z dokonanego wyboru przemienia się niejako w trwałe zadowolenie z powodu posiadania pięknego lub praktycznego nabytku.

Przy różnorodności rynku trudno jest czasem znaleźć najlepszy i najodpowiedniejszy towar. Zresztą szybkie tempo współczesnego życia uniemożliwia spacerować po sklepach, aby porównać artykuły konkurencyjnych przedsiębiorstw.

Ale każdy przywykł już do tego, że rano przy śniadaniu lub w tramwaju, albo wreszcie wieczorem po pracy przetrząca pismo codzienne lub periodyczne, które służy jego interesom zawodowym. W ten sposób ma możliwość spokojnego dokonania wyboru pomiędzy ofiarującymi mu swój towar firmami.

Kupujący zdaje sobie dokładnie sprawę z rodzaju reklamy krzykliwej i operującej frazesami czy też umiarkowanej w wyrazach, ale przekonywującej jakością towaru.

„Głos Kupiectwa” służy zagadnieniom współczesnej reklamy i propagandy.

Każdy kupiec i przemysłowiec nawiązujący stosunki w kraju oraz dla eksportu winien posługiwać się tym pismem w dobrze zrozumianym interesie własnym.

Bogaty dział artykułów i informacji oparty o specjalną sieć własnych korespondentów w kraju i zagranicą umożliwia każdemu, kto styka się z zagadnieniami życia gospodarczego znalezienie tego, co go naprawdę może zainteresować.

DO-
BRA RE-
KLAMA JEST
DROGOWSKA-
ZEM W LABI-
RYNCIE WSPÓL-
CZESNEGO RYNKU


GŁOS KUPIECTWA
ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁÓDZI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr. 73.
Telefon 224-35 i 101-70.



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 16 i 17 (Rok V)

Łódź, 1 września 1930 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

O zdrowy eksport

Przemówienie p. Min. Kwiatkowskiego na posiedzeniu nowej Rady Państwowego Instytutu Eksportowego

Od dwóch lat Państwowy Instytut Eksportowy rozwija b. intensywną działalność, idącą w kierunku aktywizacji naszej ekspansji gospodarczej, udzielając porad, a nawet nieraz i bezpośredniej pomocy eksporterom zarówno w zakresie nowych możliwości zbytu, jak i w zakresie zróżniczkowania, ustandaryzowania naszego wywozu. Pierwszy okres działalności Instytutu wymagał więc działania nietylko b. wszechstronnego, ale i doraźnego, a to tem bardziej, że dawne drogi ekspansji gospodarczej uległy całkowitej zmianie, że ujemnie kształtujący się przez czas dłuższy bilans handlowy wymagał niezwłocznej akcji, że w realnych możliwościach eksportu istniały pewne niedociągnięcia organizacyjne, bądź to ze strony samego życia gospodarczego, bądź to ze strony instytucji państwowych, które należało natychmiast usunąć.

Należy przyznać w imię słuszności, że zadanie swe w tym pierwszym okresie organizacji i działalności Państwowy Instytut Eksportowy spełnił dobrze, z korzyścią dla życia gospodarczego i Państwa, mimo rozporządzania bardzo szczupłymi środkami materialnymi i mimo wielu obiektywnych trudności, na które w pracy swej napotkał.

Ponieważ gospodarstwo polskie jest skonstruowane w ten sposób, iż posiada wielkie walory dynamiczne, potencjalne, które jednak praktycznie nie są w dostatecznej mierze wyzyskane, przeto, aby stopniowo uzyskiwać te walory, potrzebne są niezbędnie

dwie rzeczy: potrzeba dopływu kapitału i dopływu odpowiednich urządzeń i środków pomocniczych.

Oczywista rzecz, że normalnie, w okresie zdrowego rozwoju życia gospodarczego jakiegokolwiek hamowanie tych niezbędnych czynników rozwoju produkcji nie powinno i nie może mieć miejsca. A więc musi się m. in. rozwijać i zdrowy import oraz musi się tworzyć warunki dla przyciągnięcia kapitałów.

W jaki sposób możemy zapłacić ten import? Bardzo wiele pozycji bilansu płatniczego naszego albo nie przedstawia ilościowo znaczniejszej wartości, albo ulega stopniowej redukcji.

Musimy więc przedewszystkiem import płacić naszym eksportem. I dlatego to zagadnienie eksportu posiada niesłychanie wielką wagę.

Jednym z najważniejszych czynników rozwoju eksportu w pierwszej fazie jego kształtowania się stały się t. zw. zwroty ceł, zrealizowane przy najszerszym współdziałaniu Ministerstwa Skarbu w skali bardzo poważnej.

Jeżeli jeszcze w 1926 roku zwroty ceł reprezentowały sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie, to obecnie przekroczyły parę milionów miesięcznie. Ekspansja w tym kierunku poszła b. daleko i nieomal doszła do kresu tych możliwości finansowych, które Państwo posiada w obecnej sytuacji finansowej.

Następnie została powołana do życia jeszcze specjalna instytucja—komisja do popierania eksportu

pionierskiego, której działalność została znacznie rozszerzona, która ingerowała i udzielała bezpośredniej pomocy w kilkuset wypadkach, z pozytywnym rezultatem. Obecnie przechodzimy do zupełnie nowego okresu, nie tylko ze względu na nasze wewnętrzne życie gospodarcze, ale i na zewnętrzne. Zaczynają zjawiać się w polityce gospodarczej międzynarodowej zupełnie nowe fakty o niezmiernie doniosłym znaczeniu, które niewątpliwie na cały rozwój i bieg życia gospodarczego zdobywają b. silny wpływ, a w przyszłości na tym rozwoju niezwykle silnie zawazają.

Wobec tych nowych faktów będziemy musieli coraz częściej zajmować zdecydowane stanowisko, a więc i wobec siebie samych musimy z całkowitą jasnością przeprowadzić analizę naszych wysiłków i naszej polityki handlowej, musimy skonkretyzować nasz program ekonomiczny na wszystkich polach naszego życia. Częścią tych zagadnień są zagadnienia, związane z rozwojem polskiego eksportu. Praca ta musi dotyczyć nie tylko kwestji określenia jakości towarów, które mogą z powodzeniem gospodarczym i dodatnim skutkiem finansowym wychodzić nazewnątrz, ale również muszą być ustalone drogi i kierunek tej ekspansji, t. j. rynki, na których możemy pracować trwale i systematycznie. Coraz mniejszą wartością będzie przedstawiało dla nas to, co w pierwszej chwili było zagadnieniem najważniejszym, to jest rzucanie się z pewnym towarem na przypadkowy rynek, do przypadkowego odbiorcy. Dzisiaj stoi przed nami zagadnienie opracowania rynków, któreby mogły być na stałe odbiorcami towarów i klasyfikowanie towarów, których eksport z powodzeniem można rozwijać i popierać. To jest zagadnienie pierwsze.

Drugie zagadnienie, które już dzisiaj rysuje się w opinii wszystkich gospodarczo zorganizowanych państw w Europie, to jest przestudjowanie, do jakich granic absurd, który popełniają dzisiaj wszyscy w Europie, forsując gwałtownie eksport na niekorzyść konsumenta krajowego, ma być dociągnięty, oraz w imię jakich celów gospodarczych. Wydaje mi się, że gdyby wszystkie środki materialne, które zostały zmobilizowane w Europie i Ameryce przez państwa i życie gospodarcze, przez całe społeczeństwa na cele dumpingu — zostały poświęcone rozwojowi konsumpcji wewnętrznej, to weszlibyśmy na drogę uzdrowienia stosunków gospodarczych, na drogę znacznie szerszą, prostszą i pewniejszą.

Rozumiem zupełnie dobrze, że sami nie możemy się oderwać od metod, stosowanych we współpracy, czy współprzeszkadzaniu ekonomicznem, międzynarodowem. Jestem jednakże pewny, że ostatecznie te niezdrowe metody zbankrutują, a metody współpracy gospodarczej — jak obecnie nie prowadzące do realnego celu — ulegną modyfikacji.

O ile bowiem uważam, że metody, zastosowane obecnie dla odbudowy gospodarstwa europejskiego, są fałszywe, o tyle sama idea, sam cel międzynarodowej organizacji i racjonalizacji gospodarstwa jest zupełnie słuszny i niezbędny. Życie narzucać go będzie z coraz bardziej żywiołową siłą do rozstrzygnięcia.

A więc i na ten moment już dziś musimy się przygotowywać.

Rekapitulując, chcę podkreślić, że stoi przed nami zagadnienie reorganizacji w sposób zupełnie celowy i przemyślany naszego eksportu, zagadnienie ustalenia, dlaczego w pewnych dziedzinach chcemy i musimy ponosić nawet pewne przejściowe straty, by z określonym towarem dostać się na określony rynek zbytu, by następnie uczynić go trwałym dla naszej ekspansji i zdobyć wreszcie trwałe powodzenie zarówno dla wytwórcy, jak też i dla tego najważniejszego ogniwa w działalności handlowej, t. j. dla kupca.

Zadaniem handlu zewnętrznego jest przysporzenie korzyści całemu krajowi i całemu społeczeństwu. Jeżeli od tej naturalnej linii muszą chwilowo istnieć odchylenia, to należy je ściśle i rzeczowo uzasadnić i uświadomić.

Ważne jest, że staliśmy się państwem morskim, posiadającym nie tylko własne wybrzeże, ale własne porty i załączek własnej floty handlowej. Handel zamorski stwarza ludzi o szerszym horyzoncie ekonomicznym, pomnaża wartości, buduje realne sąsiedztwo z narodami całej kuli ziemskiej.

Wskazać więc drogi eksportu, utrwalić rynki zbytu, otworzyć nowe ośrodki ekspansji, udoskonalić metody handlu, podnieść jakość i wartość towaru polskiego, przyzwycząić obywateli do solidności kupieckiej, a przede wszystkim wypracować zasady, które uczynią handel polski czynnikiem, przynoszącym nie straty, lecz korzyści społeczne — oto wielkie zadania i cele Instytutu Eksportowego.

Eugenjusz Kwiatkowski.

SYTUACJA GOSPODARCZA HOLANDJI.

Ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy dotyka nie tylko rolnictwo holenderskie, ale również i przemysł, pozatem zaś sytuacja gospodarcza zaostrzy się jeszcze przez zmniejszenie dochodów z kolonji. Wywołane jest to znaczną zniżką cen głównych produktów Indji Holenderskich, mianowicie kauczuku, cukru, herbaty, kawy, cyny i t. p., zmniejszonym eksportem i ograniczeniem dochodów z żeglugi.

Pomimo to jednak Holandia, chcąc utrzymać nadal niskie ceny na artykuły codziennej potrzeby, nie ucieka się do rozpowszechnionego obecnie systemu podwyżek celnych, pragnąc pozostać nadal przy polityce wolnohandlowej.

Czy obywatelskie komisje podatkowe mogą być zniesione

Według ostatnich informacji Ministerstwo Skarbu opracowuje w chwili obecnej projekt jednolitej ordynacji podatkowej. Czyni to zadość postulatowi, który długie lata bezskutecznie wysuwały sfery gospodarcze, domagając się ujednostajnienia proceduralnych przepisów, dotyczących wymiarów podatkowych. M. in. projekt zaznaczonej ordynacji przewiduje likwidację obywatelskich komisji szacunkowych pierwszej instancji, wobec czego akcję wymiarową przeprowadzałyby na własną rękę władze skarbowe bez jakiegokolwiek udziału czynników, reprezentujących płatników.

Idea ta nie jest nowa, gdyż — kierując się prototypem stosunków amerykańskich usilnie zalecił jej zastosowanie w ramach polskiego ustroju skarbowego prof. Kemmerer. Jak wiadomo, w swoim raporcie wystąpił on z nader ostrą krytyką obywatelskich komisji szacunkowych, wręcz odmawiając im wszelkiej przydatności praktycznej, gdyż według opinii, które dał wyraz w swoim raporcie, stanowią one „zlepek nieznamośności rzeczy, osobistych wrażeń, jednostronnej decyzji oraz osobistych wpływów członków”.

Zupełne odsunięcie pierwiastka obywatelskiego od akcji wymiarowej stanowić może istotnie niezmiernie brzemiennie w skutki posunięcie reorganizacyjne, dlatego też należy w ogólnych bodaj zarysach rozważyć, czy istotnie byłoby ono celowe zarówno w interesie usprawnienia akcji wymiarowej, jako też zawarowania należytego jej obiektywizmu. Niesposób zaprzeczyć, że instytucja obywatelskich komisji szacunkowych nie zdała dotychczas egzaminu swojej celowości i przydatności, albowiem: 1) komisje szacunkowe niejednokrotnie bez należytej rzeczowości pełnią swoją pracę, gdyż zasiadający w nich członkowie faktycznie kierują się często jednostronnie i osobistymi wpływami i niezawsze rozumieją, że winni być reprezentantami interesu ogólnego, 2) wskutek ograniczonego składu osobowego, w komisjach z natury rzeczy nie mogą zasiadać przedstawiciele wszystkich grup branżowych, co powoduje niejednokrotnie, iż szewc rozstrzyga wymiary, dotyczące firm włókienniczych, aptekarz ustala obroty przedsiębiorstw samochodowych i t. p., 3) komisje szacunkowe w ośrodkach mniejszych rekrutują się z elementów niedostatecznie wyrobionych i często niezdoływających się na samodzielność sądu, wskutek czego są zbyt powolnym instrumentem w rękach przewodniczących, t. j. naczelników urzędów skarbowych, 4) komisje jako organ kolektywny o zbiorowej odpowiedzialności są w rzeczywistości czynnikiem nieodpowiedzialnym, z reguły bowiem naczelnicy urzędów skarbowych zasłaniają się uchwałą komisji, odwrotnie znów komisje powołują się na presję ze strony naczelników urzędów skarbowych. W konsekwencji uchwały komisji pozostają częstokroć w rażącej sprzeczności ze stosunkami faktycznymi, gdyż brak osobistej odpo-

wiedzialności sprzyja niedostatecznie skontrolowanemu, a nawet wręcz nierzeczowemu decyzyjom.

Z drugiej strony jednakże obywatelskie komisje szacunkowe nie są pozbawione dodatnich stron, w szczególności: 1) stanowią one potrzebną w naszych stosunkach przeciwwagę, osłabiającą zbyt daleko idące zapędy fiskalne urzędów skarbowych, 2) wobec niedostatecznej znajomości stosunków faktycznych, którymi rozporządzają czynniki skarbowe, mające oceniać warunki zarobkowe i dochodowe płatników, niejednokrotnie skutecznie pogłębiają one gospodarczą orientację władz skarbowych, co częściowo bodaj zbliża wymiary do realnych wymogów życia, 3) członkowie komisji działalnością swoją łagodzić mogą w pewnej mierze jednostronny napór organów skarbowych, częściej i bardziej liczących się ze zgóry idącymi instrukcjami fiskalnymi, aniżeli z warunkami płatników. Ponieważ nasz system podatkowy jest w wysokim stopniu wadliwy, niewłaściwe zaś stosowanie ustaw podatkowych w praktyce potęguje jeszcze silniej jego wady, działalność komisji szacunkowych stanowić może w tych warunkach czynnik, częściowo bodaj zapobiegający nadmiernemu krzewieniu się nienależnych i intencje ustawodawstwa do reszty wypaczających praktych wymiarowych.

Z przeciwstawienia powyższych dodatnich i ujemnych stron, charakteryzujących działalność obywatelskich komisji szacunkowych, wynikałoby zatem, iż — jak każda instytucja, tak i komisje obok niedomagań wykazują także zalety, uzasadniające ich rację bytu. Jeśli w naszych stosunkach obywatelskich komisje szacunkowe zdradzają specjalne niedomaganie, położyć to należy m. in. na karb faktu, iż w niewłaściwy sposób odbywa się ich wybór. Tak zatem komisje szacunkowe dla spraw podatku dochodowego powoływane są do życia bez jakiegokolwiek udziału czynnika gospodarczego, część członków ich wybierają bowiem rady miejskie, względnie sejmiki powiatowe, natomiast żadnego wpływu na ich obsadzenie nie posiadają elementy gospodarcze z samorządem gospodarczym na czele. Nic dziwnego, iż kandydaci, wchodzący w skład komisji szacunkowych, stosownie do zabarwienia politycznego poszczególnych rad miejskich czasami wybierani są wręcz według klucza partyjnego, co oczywiście bezwarunkowo nie daje rękojmi odpowiedniego doboru właściwych osób.

Członkowie komisji szacunkowych dla spraw podatku przemysłowego powoływani są wprawdzie na zasadzie częściowych propozycji czynnika gospodarczego, prawa jego pod tym względem są jednak ograniczone, gdyż na każde wykazujące miejsce winien on przedstawić terno, t. j. 3 kandydatów i dopiero z pośród nich władze skarbowe według własnego uznania wybierają odpowiedniego ich zdaniem członka komisji. W praktyce powoduje to, iż samorząd gospodarczy, obciążony obowiązkiem przedstawiania zbyt wielkiej listy kandydatów, oczywiście nie zawsze

może dobrać równoważnościowych i pierwszorzędnie kwalifikacyjnych odznaczających się osobników, co bezsprzecznie byłoby o wiele prostszą sprawą, gdyby zamiast terna zgłaszał na każde miejsce tylko jednego kandydata. Z drugiej strony władze skarbowe z listy przedstawionych im osób niekoniecznie wybierają najodpowiedniejszą, co w ostatecznym rezultacie powoduje, że wadliwy system wyboru nader ujemnie odbija się na poziomie komisji i fachowych walorach jej składu.

Eksperyment, jakim byłoby zatem zupełne uchylenie obywatelskich komisji szacunkowych, uważać należy dlatego w naszych stosunkach za dość ryzykowne posunięcie — tembardziej, iż w zasadzie, jak zaznaczono, wadliwa jest procedura powoływania komisji, co w decydujący sposób wypaczać musi nie tylko ich skład, ale również i wartość pracy. Z drugiej strony jednak likwidacja komisji szacunkowych nie byłaby tak niebezpieczną inowacją, gdyby w parze z nią obowiązujący u nas system podatkowy uległ pewnym zasadniczym przeobrażeniom. Jeśli uwzględnimy się, iż komisje szacunkowe przeciążone są głównie wymiarami, dotyczącymi drobnych płatników, którzy nie prowadzą prawidłowych ksiąg, reforma podatku uiszczanego przez tychże podatników, idąca przy podatku przemysłowym w kierunku zryczałtowania niezawodnie znacznie zmniejszyłaby, a może nawet wręcz przekreśliłaby potrzebę współpracy komisji obywatelskich. Zryczałtowanie podatku obrotowego (art. 76 ustawy o państwowym podatku przemysłowym) doprowadziłoby bowiem do tego, że płatnicy nie uiszczaliby podatku przemysłowego od obrotu na zasadzie dotychczasowych indywidualnych wymiarów, lecz w wysokości zgóry ustalonej na okres kilkuletni, wobec czego komisje szacunkowe nie miałyby potrzeby zajmowania się drobnymi wymiarami, które dzisiaj stanowią ponad 90% ogólnej ich liczby.

W razie zatem zrealizowania systemu zryczałtowania podatku obrotowego, co równoznaczne będzie z uchyleniem indywidualnych wymiarów dla przeważającej większości płatników tegoż podatku, współpraca obywatelskich komisji szacunkowych siłą faktu stanie się w znacznej mierze bezprzedmiotowa. Wypadnie im wówczas poświęcić główną swą uwagę wymiarom, dotyczącym przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe księgi, oraz nadal uiszczających podatek na zasadzie indywidualnego zeznania. Jeśli jednak wbrew dotychczasowej, wysoce niewłaściwej praktyce władz skarbowych utrwalą się u nas zrozumienie, iż prawidłowo prowadzone księgi nie mogą być bezpodstawnie dyskwalifikowane, współudział komisji szacunkowych w akcji wymiarowej okaże się w wysokim stopniu niepotrzebny, również i w odniesieniu do przedsiębiorstw, prowadzących prawidłową księgowość.

O wiele racjonalniejsze byłoby przytem wprowadzenie zasady, iż księgi handlowe mogą być tylko wówczas odrzucone jako podstawa zeznania, gdy uprzednio niedomagania ich stwierdził bezstronny biegły, przyciągnięty z grona osób, przedstawionych przez samorząd gospodarczy. Obecnie opinie w sprawie prawidłowości ksiąg opierają się z reguły tylko na relacjach urzędników kontroli skarbowej, którzy nie dają jednak rękojmi należytej bezstronności, gdyż są organem stosującym się ściśle do in-

strukcji swej przełożonej władzy. O ile zatem miałyby odpaść współdziałanie komisji obywatelskich, w interesie zabezpieczenia praw płatnika bezwarunkowo wprowadzić należy w życie system zasięgania opinii niezależnych ekspertów księgowości, gdyż tylko w ten sposób ustrzeże się płatników przed bezustannie spotykanymi dzisiaj faktami zbyt jednostronnego i nieuzasadnionego dyskwalifikowania ich księzkowości.

Z drugiej strony nieodzowną okaże się również potrzeba jasnego unormowania przepisów materialnych, dotyczących pojęcia prawidłowej księgowości. Na porządku dziennym spotyka się fakty, iż dla byle błahej przyczyny kwestionuje się księzkowość i odrzucając ją całkowicie, opodatkowuje się płatnika według „własnych informacji” urzędu skarbowego i na zasadzie swobodnego uznania. Jaskrawym przykładem podobnej, zbyt daleko idącej gorliwości dyskwalifikacyjnej może być m. in. zastosowana w roku bieżącym praktyka, według której tylko tym pośrednikom handlowym przyznaje się 5% stawkę od prowizji, którzy prowadzą prawidłowe księgi, obejmujące również księgi inwentarzową. Jeżeli pośrednik nie posiada księgi inwentarzowej, która jest dla niego zbędna, gdyż nie utrzymuje on żadnych towarów na składzie, całą księgowość jego uznaje się za nieprawidłową i z faktycznym uszczerbkiem dla jego egzystencji gospodarczej pociąga się go do uiszczania podatku nie od prowizji, lecz pełnego obrotu (!).

We wszystkich wątpliwych wypadkach, w których władza wymiarowa nie może na podstawie własnej znajomości stosunków dostatecznie ocenić okoliczności faktycznych, podanych w zeznaniu płatnika, winna ona w znacznie szerszej mierze niż dotychczas posługiwać się pomocą rzeczoznawców branżowych. Należycie zorganizowane współdziałanie ich bezwarunkowo mogłoby przyczynić się do sumienniejszej kontroli i oceny prawdziwości zeznań, niż opinie komisji szacunkowej, gdyż w gronie jej niejednokrotnie brak ludzi, dokładnie znających stosunki nie tylko poszczególnych płatników, lecz wogóle całych branż.

Z powyższego wynikałoby, iż zniesienie obywatelskich komisji szacunkowych może nie pociągnęłoby za sobą poważniejszych komplikacji dla akcji wymiarowej i interesów płatników, o ile równoległe wprowadzono by zaznaczone inowacje, zabezpieczające należycie obiektywizm wymiarów i ochronę praw podatników. Kardynalnym warunkiem tej ochrony musi być również gruntowna rewizja obowiązującej procedury odwoławczej. Likwidacja obywatelskich komisji szacunkowych w pierwszej instancji bezwzględnie uczyni koniecznym urzędzistwienie zapowiedzi konstytucji w sprawie organizacji sądownictwa administracyjnego, zasadniczym zmianom jednak musiałyby również ulec i ogólne przepisy, normujące prawa płatnika w toku akcji odwoławczej. Tak zatem należałoby zrealizować zasadę jawności postępowania wymiarowego, gdyż płatnik nie może skutecznie bronić się przeciwko niesłusznym decyzjom władzy wymiarowej pierwszej instancji, o ile niema wglądu w motywy i materiały, na zasadzie których dokonała ona zaczępio-

Bezwzględnie zmodyfikować wypadnie również przepisy, dotyczące terminu, do którego odwołania winny być definitywnie załatwione oraz wprowadzić brakujące dotąd postanowienia prawne, zabezpieczające płatnika przed rygorami egzekucji w wypadkach opóźnionego rozstrzygnięcia odwołania.

Odstępując narazie od bardziej szczegółowego omówienia obszernego kompleksu zagadnień, dotyczących znacznej ochrony praw płatnika, w konkluzji stwierdzić można w każdym razie, iż sprawa zniesienia obywatelskich komisji szacunkowych ściśle łączy się z kwestją gruntownej zmiany techniki wymiarowej i odwoławczej, jakoteż niedomagających przepisów proceduralnych w tej dziedzinie. Dlatego też dyskusja w sprawie celowości ewent. zlikwidowania komisji szacunkowych może być realna tylko w tym wypadku, gdyż równocześnie połączy się ją z rozpatrzeniem poruszonych zagadnień specjalnej natury, w przeciwnym bowiem razie pozbawienie elementu obywatelskiego wpływu na tok akcji wymiarowej równoznaczne mogłoby się stać z nieuzasadnionym wzmocnieniem jednostronnych tendencji czynnika fiskalnego. Tęgo zaś rodzaju reformę poczytać należy bezwzględnie za niedopuszczalną, gdyż ostrze jej skierowane byłoby przeciwko interesom płatników i w praktyce doprowadziłoby do jeszcze jaskrawszego przejawiania się wad, cechujących zarówno nasz system podatkowy, jak i metody jego stosowania.

Dr. Herbert Sand.

W. S. H. w Krakowie

Wpisy do Wyższego Studium Handlowego w Krakowie na rok akademicki 1930/31 rozpoczynają się 1 września 1930 r.

Przy wpisie należy przedłożyć świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnie - kształcącej, dokument, stwierdzający uregulowanie stosunku do służby wojskowej oraz 3 fotografie.

Z programu W. S. H. dowiadujemy się następujących szczegółów: studja, celem uzyskania dyplomu, trwają lat 3; rok czwarty (fakultatywny), poświęcony jest pracy badawczej. — Dyplom uprawnia do osiągnięcia stanowiska urzędniczego I kategorii w państwowej służbie cywilnej, w której wymagane są wyższe studja handlowe. Studium przewiduje 5 specjalizacji, a mianowicie: 1) ogólnie-handlowego; 2) handlu towarowego (przemysłowo-eksportowego); 3) handlu ze Wschodem (orientalnego); 4) pedagogicznego (kształcenie nauczycieli szkół handlowych); 5) gospodarki samorządowej (miejskiej, powiatowej, społecznej i t. d.). W r. 1929/30 wpisało się do W. S. H. w Krakowie 1115 osób.

Dalsze szczegóły w programie, który wysyła Sekretariat Wyższego Studium Handlowego w Krakowie.

Kryzys w Persji

Nieuregulowanie stosunków handlowych persko-sowieckich ciąży coraz więcej na życiu gospodarczym Persji, zwłaszcza prowincji północnych i zaostża przeżywany kryzys.

Stosunki polsko-perskie kształtują się również pod znakiem kryzysu, jednak zawierane są choć w ograniczonych rozmiarach, transakcje z polskimi firmami; jest to dowód, że stosunki te mają dane rozwoju w momencie poprawienia się sytuacji, usunięcia trudności związanych z uzyskaniem dewiz i t. d., słowem, powrotu normalnych warunków pracy.

Również pocieszający jest objaw rozszerzenia się ilości kategorii towarów dotąd importowanych z Polski do Persji; pod tym względem zasługuje na uwagę import do Persji łóżek patentowanych tak zwanych łóżek dywanowych z Bielska.

wania komisji szacunkowych może być realna tylko w tym wypadku, gdyż równocześnie połączy się ją z rozpatrzeniem poruszonych zagadnień specjalnej natury, w przeciwnym bowiem razie pozbawienie elementu obywatelskiego wpływu na tok akcji wymiarowej równoznaczne mogłoby się stać z nieuzasadnionym wzmocnieniem jednostronnych tendencji czynnika fiskalnego. Tęgo zaś rodzaju reformę poczytać należy bezwzględnie za niedopuszczalną, gdyż ostrze jej skierowane byłoby przeciwko interesom płatników i w praktyce doprowadziłoby do jeszcze jaskrawszego przejawiania się wad, cechujących zarówno nasz system podatkowy, jak i metody jego stosowania.

* * *

W związku ze złą konjunkturą na rynku perskim kilka większych firm w Tabryzie wstrzymało w ostatnich czasach wypłaty. Dla orientacji należy zaznaczyć, że wypadki formalnego zgłoszenia upadłości są stosunkowo rzadkie. Zwykle zainteresowane osoby starają się o polubowne załatwienie sprawy, tembardziej, że upadek większej firmy pociągnie za sobą ruinę kilkunastu mniejszych firm. Poza to należy nadmienić, że większość właścicieli firm posiada nieruchomości i towary, których jednak w obecnej chwili realizować nie są w stanie. Stwierdzone w ostatnich tygodniach wypadki niewypłacalności są głównie konsekwencją zastoju panującego w handlu persko-sowieckim.

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

E. BAUER A. WEIDMANN

Łódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

WYKONYWA

szybko, dokładnie i po cenach
bardzo umiarkowanych:

wszelkie odlewy z szarego żelaza
podług własnych lub nadesłanych
modeli i rysunków. Wszelkie ro-
boty ślusarskie. Wszelkie roboty
tokarskie. Wszelką mechaniczną
obróbkę metali.

CZYNNIKI ROZWOJU GOSPODAR

POLITYKA TRAKTATOWA ↘ EKSPORT

HANDEL ZAMORSKI ↘ PROPAGANDA

Polska — Lewant

Kwestja ekspansji naszej na Bliski Wschód z biegiem czasu staje się coraz ważniejszą. Trudności specyficzne, jakie zamiast maleć, wciąż rosną przy eksporcie naszym do państw zachodnich, stosujących obłudnie teoretycznie liberalną politykę, zaś w rzeczywistości wynajdujących wszelkiego rodzaju „kruczki” zwłaszcza w dziedzinie szyszan weterynaryjnych i t. p., zmusza nas do zwracania coraz baczniejszej uwagi na sprawę rozwoju stosunków naszych z Bliskim Wschodem. Zresztą nie jest to dla nas rynek całkowicie nowy, gdyż przed wojną cały szereg naszych fabryk wybitnie orjentował się przy produkcji swej właśnie na rynki Bliskiego Wschodu.

Zaognione wiecznie stosunki gospodarcze i polityczne na całym Lewancie nie sprzyjają normalnemu rozwojowi naszej ekspansji. Z pewną przykrością należy podkreślić brak niemal zupełny normalnych stosunków traktatowych. Znajdujemy się przeważnie w stadium przykrego impasse'u, gdyż albo nie mamy traktatów handlowych (np. z Turcją jest stan beztraktatowy, zaś kilkumiesięczne rokowania utknęły na martwym punkcie i są zawieszono), albo jeżeli je ostatnio zawaraliśmy (jak np. z Grecją i Egiptem), to ze względów wewnętrzno-politycznych są trudności we wprowadzeniu ich w życie. A życie gospodarcze nasze bezwzględnie bardzo silnie na tem cierpi.

Najważniejszą niewątpliwie kwestją rozwoju naszej ekspansji na Bliski Wschód jest sprawa kosztów transportu, gdyż dziedzina stawek celnych wobec oddalenia naszego od tych rynków i lepszej organizacji gospodarczej naszych konkurentów (w pierwszym rzędzie Włoch, Niemiec i Czechosłowacji) stwarza warunki dla nas tego rodzaju, że domaganie się przez nas przy rokowaniach handlowych zniżek celnych daje w rezultacie prezent drogi przez nas okupiony naszym konkurentom, którzy z tych zniżek potrafią lepiej od nas korzystać.

Głównymi drogami dla naszej ekspansji, do czasu rozwoju bezpośrednich a handlowo korzystnych połączeń naszych portów z portami lewantyńskimi, pozostają drogi na Tryjest lub na Konstancę, a w wyjątkowych wypadkach mogą wchodzić w grę również porty niemieckie i drogi Dunajowe. Transport czysto kolejowy może się kalkulować jedynie dla najdroższych lub łatwo psujących się towarów. Jak wiadomo, posiadamy dwie taryfy bezpośrednie, związkowe prowadzące do portów najbardziej w grę wchodzących czyli do Tryjestu i Konstancy. Niestety należy stwierdzić, że stopień wykorzystania tych taryf jest naogół niezbyt duży. Ogół szeroki

jest jeszcze mało obeznany z techniką taryfową, a wobec braku odpowiedniej organizacji handlowej i słabo rozwiniętych bezpośrednich stosunków z odbiorcami na miejscu — chętnie i bezkrytycznie posługuje się firmami spedytorskimi, które pozostawiają u siebie gros możliwych zarobków na kosztach przewozów i w rezultacie eksporter nasz, opierając

Nasze połączenia morskie

Port gdyński w pierwszych latach swego istnienia prawie nie miał z innymi krajami normalnej wymiany towarowej, natomiast wymiana taka istniała w ruchu pasażerskim. Z tych też powodów pierwsze regularne linje żeglugowe, łączące Gdynię z portami zamorskimi, oparły swoje istnienie na dochodach z przewozu osobowego.

Obecnie Gdynia ma już 6 regularnych połączeń okrętowych, z których 3 łączy ją z portami europejskimi i 3 z portami Ameryki. Z nich 2, są to linje czysto towarowe, a reszta towarowo-pasażerskie, utrzymujące się głównie z przewozu pasażerów.

Podajemy poniżej krótką charakterystykę tych linii w kolejności ich powstania:

1. — **Linja Gdynia — Le Havre** — eksploatowana przez Francuskie Tow. Transatlantyczne (Compagnie Generale Transatlantique) — przy pomocy 2 statków towarowo-pasażerskich „Pologne” i „Virginie”, pod banderą francuską:

a) s. s. „Pologne” — poj. 3.100 ton brutto, 1732 ton netto, moc maszyn — 2.000 H. P., rok budowy 1911, pasażerów bierze max. 400 osób;

b) s. s. „Virginie” — poj. 5.330 ton brutto — 3.463 ton netto, moc maszyn 2.300 H. P. Rok budowy 1903, pasażerów bierze max. 600 osób.

Podróż z Gdyni do Le Havre trwa 4 dni. Statki odchodzą z Gdyni co 7—10 dni. Przewozi głównie pasażerów emigrantów do Francji. Prócz pasażerów zabiera kilka wagonów ładunku drobnicowego. Czasami zabiera z Gdyni konie i owce. Statki przybijają w Gdyni do nadbrzeża pilotowego. W przyszłości projektowane jest urządzenie na statkach komórkłodni dla przewozu towarów łatwo psujących się.

2. — **Linja Gdynia — Południowa Ameryka** — eksploatowana przez Francuskie Towarzystwo „Chargeurs Reunis” przy pomocy 2 parowców: „Krakus” i „Światowid” pod banderą francuską (po paru latach według umowy statki te mają przejść pod banderę polską).

a) s. s. „Krakus” — poj. 8.461 ton brutto — 5.093 ton netto, nośność 15.000 ton. Siła maszyn 7.800 H. P. Rok budowy 1907. Pasażerów bierze max. 800 osób.

CZEGO PAŃSTWA



się na próbnym przesyłkach lub tylko kalkulacjach transportowych otrzymywanych od przewodniczących firm spedytorskich, często przychodzi do przekonania, że jego artykuły nie kalkulują się na rynkach lewatyńskich.

Brak inicjatywy, słabo wyrobiona samodzielność i przedsiębiorczość naszych firm często obraca w ni-

wiecz starania sfer rządowych w kierunku ułatwienia ekspansji naszej na Lewant. Ciężki, biurokratyczny aparat naszych „resortów” z natury rzeczy nadaje się li tylko do torowania dróg, usuwania zbyt rażących przeszkód i stwarzania warunków formalnie zgodnych z zasadą największego uprzywilejowania dla naszych towarów na rynkach tamtejszych w stosunku do naszych konkurentów — tymczasem wiele, nawet dosyć poważnych firm eksportowych chciałoby, by rząd sam za nich zajmował się eksportem ich towarów i ponosił wszelkie związane z tem konsekwencje.

b) s. s. „Światowid” — poj. 8.694 ton brutto, 5.213 ton netto. Nośność 15.000 ton. Siła maszyn 6.500 H. P. Rok budowy 1908. Pasażerów bierze max. 800 osób.

Statki odchodzą z Gdyni plus-minus co 2 miesiące. Podróż z Gdyni do Brazylii trwa 20 dni, do Argentyny 24 dni. Przewozi emigrantów do Południowej Ameryki.

3. — **Linja Gdynia (Gdańsk) — Londyn — Hull**, eksploatowana przez mieszane Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe (Polska 75% udziału, Anglja 25%) przy pomocy 4 parowców towarowo-pasażerskich pod banderą polską.

a) s. s. „Premjer” — poj. 3.540 ton brutto — 2.170 ton netto, poj. pomieszczeń chłodniczych 930 m³, moc maszyn 2.400 H. P. Rok budowy 1922. Pasażerów bierze max. 450 osób;

b) s. s. „Warszawa” — poj. 2.486 ton brutto, 1.533 ton netto, poj. pomieszczeń chłodniczych 700 m³, moc maszyn 1.500 H. P. Rok budowy 1916. Pasażerów bierze max. 600 osób;

c) s. s. „Łódź” — poj. 2.450 ton brutto, 1.477 ton netto, poj. pomieszczeń chłodniczych 550 m³, moc maszyn 1.500 H. P. Rok budowy 1907. Pasażerów bierze max. 200 osób;

d) s. s. „Rewa” — poj. 2.279 ton brutto, 1.376 ton netto, poj. pomieszczeń chłodniczych 600 m³, moc maszyn 1.500 H. P. Rok budowy 1906. Pasażerów bierze max. 200 osób;

Komunikacja została uruchomiona na wiosnę 1929 roku. Rejsy statków: Gdynia—Gdańsk—Londyn i Gdynia — Gdańsk — Hull. Podróż z Gdyni do Londynu trwa 3 dni, do Hull 3—4 dni. Statki odchodzą z Gdyni co tydzień. Przewożą pasażerów emigrantów do północnej i południowej Ameryki. (Pasażerowie z Anglii dalej do Ameryki jadą na statkach innych towarzystw).

4. — **Linja Gdynia — New Jork** — eksploatowana przez Amerykańskie Tow. „American Scantic Line” (Mc. Cormick Line), przy pomocy 9 parowców towarowych pod banderą Stanów Zjedn. Ameryki Półn.

Komunikacja została uruchomiona z początkiem 1929 r. Dokładny rejs statków: New York — Kopenhaga—Gdynia—Helsingfors—Gdynia—Kopenhaga—New York. Statki odchodzą z Gdyni mniej więcej co

tydzień. Podróż z Gdyni do New Yorku trwa około 2 tygodni. Jest to linja czysto towarowa, chociaż statki mają także miejsce na kilkunastu pasażerów.

5. — **Linja Gdynia — Ameryka Północna** — eksploatowana przez mieszane Polskie Tow. Transatlantyckie, przy pomocy 3 parowców pasażerskich. Należy ono do typu przedsiębiorstw mieszanych z udziałem 52% kapitału polskiego i 48% duńskiego.

a) s. s. „Polonia” — poj. 7.500 ton brutto, 4.519 ton netto, nośność 5.428 ton, moc maszyn 5.700 H. P. Rok budowy 1910. Jednorazowo może wziąć 1.200 pasażerów;

b) s. s. „Kościuszko” — poj. 3.522 ton brutto, 3.940 ton netto, nośność 4.062 ton, moc maszyn 4.700 H. P. Rok budowy 1915. Jednorazowo może wziąć 1.000 pasażerów;

c) s. s. „Pułaski” — poj. 6.345 ton brutto, 3.820 ton netto, nośność 4.635 ton., moc maszyn 4.970 H.P. Rok budowy 1912. Jednorazowo może wziąć 900 pasażerów.

Parowce te utrzymywały komunikację pomiędzy Gdańskiem a Ameryką już od roku 1920. Kursowały one pod banderą duńską. Obecnie przeszły pod banderę polską z głównym portem wyjścia Gdynią. Dokładny rejs statków: Gdynia—Gdańsk—Kopenhaga—Halifax—New York. Statki odchodzą z Gdyni co 7—10 dni. Podróż z Gdyni do New Yorku trwa 13 dni. Statki przewożą pasażerów i towary, jednak główne dochody czerpią z ruchu pasażerskiego.

6. — **Linja Gdynia — wschodnie porty Bałtyku**, eksploatowana przez P. P. „Żegluga Polska”, przy pomocy dwóch statków:

a) s. s. „Tczew” — poj. 760 ton brutto, 344 ton netto, nośność 1.020 ton, moc maszyn 600 H. P. Rok budowy 1925;

b) s. s. „Chorzów” — poj. 845 ton brutto, 488 ton netto, nośność 1.273 ton, moc maszyn 478 H. P. Rok budowy 1921.

Statki odchodzą z Gdyni co dwa tygodnie, zawiązując do Rygi, Tallina, Libawy, Helsingforsu, a w miarę potrzeby i do innych portów wschodnio-bałtyckich.

Wreszcie statki P. P. „Żegluga Polska”, kursują stale na linii Gdynia—Morze Śródziemne i zabierają ładunki drobnicowe do portów Algieru, Tunisu i zpowrotem.

Obecnie zastanowimy się nad niedawno wprowadzoną taryfą bezpośrednią polsko-rumuńsko-lewantyńską. Po długich a żmudnych pracach ukazała się z dniem 1 lutego r. b. ta taryfa, będąca czemś zupełnie nowym w dziedzinie powojennych stosunków komunikacyjnych. Połączenie kolei i żeglugi morskiej w ramach komunikacji międzynarodowej w jeden związek komunikacyjny było zadaniem bardzo trudnym i z pewnego rodzaju dumą możemy stwierdzić, że jesteśmy pierwsi, którzy zrobili ten krok naprzód. Przed wojną istniały tego rodzaju przykłady zarówno w Rumunji, jak i Francji, Belgji i Niemczech. Tam, gdzie była zbyt duża konkurencja nieskartelizowanych a konkurencyjnych z sobą przedsiębiorstw żeglugowych, spetryfikowanie morskich stawek przewozowych w związku taryfowym kolejowo-morskim doprowadzało do ukrytego a często i jawnego oferowania przez przedsiębiorstwa konkurencyjne nienależące do związku taryfowego cen przewozu coraz to niższych, co w rezultacie rozbijało ów związek. Powstanie po wojnie przedsiębiorstw rządowych lub półrządowych, posiadających pewne przywileje umożliwiło ponownie tworzenie tego rodzaju taryf związkowych. Danie możliwości eksporterowi łatwego i szybkiego skalkulowania ceny swego towaru loco port przeznaczenia przedstawia już dużą wagę, tembardziej dużą, gdy jeszcze wchodzi w grę znaczne niżki kosztów przewozu.

Po wojnie Rumunja, posiadając państwowe koleje i państwową Żeglugę morską, stworzyła dla użytku swych sfer handlowych taryfę związkową kolejowo - morską, dając przytem znaczne niżki w stawkach przewozowych (do 45%). Obecnie polskie koleje przystąpiły do tego związku i od 1 lutego mamy bezpośrednią kolejowo-morską taryfę, łączącą nasze stacje z portami Lewantu. Jak już wspomnieliśmy, mimo działania tej taryfy już przeszło od 4-ch miesięcy z przykrością musimy stwierdzić stosunkowo mały stopień korzystania z tej taryfy, co jest niewątpliwie skutkiem w znacznej mierze braku odpowiednich wiadomości o tej taryfie ze strony naszych kupców i przemysłowców. Chcąc do pewnego stopnia spopularyzować ideę tej taryfy i zainteresować nią odpowiednie koła, dajemy tutaj pokrótce szkic jej budowy.

Zbudowaną ona została na podłożu statutu prawnego konwencji Berneńskiej, przyjętej jako prawo umowne. Transporty kierowane są przez Śniatyń—Konstancę i dalej za pośrednictwem Rumuńskiej Żegluga Morskiej (Serviciul Maritim Roman, w skrócie S. M. R.) do portów w Istanbulu, Pireusie, Haify, Jaffy i Aleksandrii za bezpośrednim listem przewozowym-konosamentem, który może być wystawiany „na zlecenie” i podlegać indosowi. Do taryfy włączono około 1000 artykułów i prawie 300 główniejszych stacyj polskich. Stawki wyrażone są w dolarach, przyczem w ogólnej cenie przewoźnego są wliczone koszty przewozu na liniach kolejowych polskich i rumuńskich do względnie od Konstancy, koszty przeładowania w porcie Konstancja wraz z ewentualnem składowaniem towaru w magazynach lub na kolejach aż do odejścia najbliższego statku lub aż do dostawy do wagonów przesyłek przybyłych morzem, koszty tranzytowej manipulacji celnej, opłaty za użycie linii kolejowych w obrębie portu

Konstancy (na co przy innych przewozach są pobierane osobne opłaty) i wreszcie fracht morski do wymienionego w taryfie portu przeznaczenia. Do ogólnej ceny przewoźnego nie zostały włączone opłaty na ewentualne żądanie nadawcy za deklarację wartości dostawy na przebiegu kolejowym lub premji ubezpieczeniowej w czasie przewozu morzem. Obie te dodatkowe opłaty są w osobnych tabelach (IV i V) podane do wiadomości i ewentualnego użytku nadawcy. Dopóki przesyłka jest w drodze, przedsiębiorstwa uczestniczące w omawianym związku załatwiają formalności celne, podatkowe, weterynaryjne, policyjne i t. p. na podstawie przedłożonych przez nadawcę i załączonych przy konosamencie dokumentów. Przewoźne pobiera się w Polsce w złotych, w W. M. Gdańsku w guldenach lub złotych, w portach lewantyńskich w dolarach lub walucie krajowej portu. Przesyłki po przybyciu do portu docelowego wyładowuje się na koszt i ryzyko odbiorcy. Zaliczki i zaliczenia narazie nie są dopuszczalne. Stawki przewozowe za 100 kg. towaru są przewidywane zarówno dla przesyłek drobnicowych jak i wagonowych, pospiesznych i zwykłych. Niektóre towary (szybko psujące się i przeznaczone do bezpośredniego spożycia, jak mięso i ryby świeże, owoce i jarzyny świeże, ser, konserwy, drożdże, masło i t. p.) są zaliczone do ulgowych klas przesyłek pospiesznych.

Stawki przewozowe zostały skalkulowane w ten sposób, aby tę drogę uczynić najbardziej konkurencyjną w porównaniu z przewozem innymi drogami do i z Lewantu i wszystkie zarządy biorące udział w tym związku udzieliły poważnych niżek. Stosunkowo najmniejsze niżki dała Rumuńska Żegluga Morska, największe Rumuńskie Koleje Państwowe. Niżki dochodzą do 60% normalnej ceny przewozu.

Poza normalną częścią taryfy omawianej są również przewidziane w niej taryfy wyjątkowe z dalej idącymi niżkami. Obejmują one między innymi takie towary, jak oleje, śledzie, owoce południowe, ryż, skóry, papier i wyroby z niego, żelazo i metale i wszelkie wyroby z nich, surowce i wyroby włókiennicze i t. d. Ilość tych towarów najbliższym dodatkiem do taryfy zostanie znacznie rozszerzona.

J. Butler.

WYSTAWA SKÓR I WYROBÓW SKÓRZANYCH W PARYŻU.

Według informacji otrzymanych od radcy handlowego Ambasady francuskiej odbędzie się w Paryżu w terminie od 8—14 października r. b. wystawa skór i wyrobów skórzanych — 5-me Semeine du Cuir de France.

W roku ubiegłym w wystawie tej wzięło udział 580 wystawców zarówno francuskich jak i zagranicznych.

Wystawa ta obejmuje skóry surowe krajowe, zagraniczne i egzotyczne, skóry garbowane wierzchnie i podeszwiane, pasy transmisyjne, skóry samochodowe i meblowe, skóry białoskórnicze, marokinerję, wyroby siódlarskie, konfekcję i galanterję skórzaną i t. p.

Bliższych informacji udziela sekretariat generalny Wystawy: Secrétariat Général, 64 Rue de Bondy (X-e) Paris.

Tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie, mające się odbyć w dniach od 2 do 16 września r. b. z powodu swego charakteru jubileuszowego nabierają specjalnego znaczenia i zapowiadają się nadzwyczaj okazale.

W związku z X Targami Wschodnimi odbędzie się we Lwowie w pierwszej połowie września cały szereg zjazdów i kongresów i to nie tylko krajowych, lecz i międzynarodowych. Same Targi będą równocześnie stanowiły ramy dla licznych pokazów i mniejszych wystaw. W omawianym okresie Lwów będzie ponadto celem wycieczek krajowych i zagranicznych, przybywających w celu zapoznania się z eksponatami, wystawionymi na X Targach Wschodnich.

Odbędą się m. in. następujące zjazdy: Zjazd radców izb przemysłowo-handlowych (3—4 września); Zjazd izb przemysłowo-handlowych rumuńskich; II Ogólnopolski zjazd komunalnych kas oszczędności (14—15 września); Kongres polskich eksporterów jax (9—10 września); Międzynarodowy kongres importerów jax (9—10 września), Kongres polskich hodowców drobiu (9—10 września), Ogólnopolski walny zjazd piwowarów i inne.

Ze specjalnych wystaw i imprez wymienić należy przewidywane: VI targ drobiu, królików i gołębi, wystawę jajczarską, wystawę budowlaną, kurs wykładowców technicznych dla inżynierów i techników budowlanych (13—15 września) i inne.

PROGRAM OBRAD

Kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych we Lwowie.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że definitywny program Kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych R. P., który odbędzie się we Lwowie dnia 3 i 4 września r. b., przewiduje prace, skoncentrowane w obradach dwóch zebrań plenarnych i ośmiu sekcji specjalnych.

Po uroczystym otwarciu pierwszego zebrania plenarnego Kongresu w dniu 3 września b. r., w imieniu Rządu wygłosi exposé Pan Minister Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowski, poczem przemówienie o sytuacji gospodarczej kraju i potrzebach życia gospodarczego wygłosi prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, p. inż. Czesław Klarner. Na temże zebraniu zostaną ponadto wygłoszone następujące referaty generalne, a mianowicie: „Samorząd gospodarczy” — p. dr. Tadeusza Drżdżyńskiego; prezesa dr. Marcina Szarskiego — „Obciążenie gospodarstwa społecznego” oraz prezesa Bogusława Hersego p. t. „Polska w obliczu zagadnień międzynarodowych”. Powyższe referaty generalne zainicjują obrady sekcji, które z kolei obradować będą w godzinach popołudniowych dnia 3 września br.

Referaty, zgłoszone na posiedzeniu, obejmują całokształt podstawowych i bieżących zagadnień naszej polityki gospodarczej. I tak wygłoszone będą m. in. następujące referaty:

I. W sekcji samorządu gospodarczego: 1) o możliwości rozszerzenia zakresu działalności Izb przemysłowo-handlowych w dziedzinie własnej ich inicjatywy administracyjnej, 2) w dziedzinie agend sprawowanych w zastępstwie wzgl. ku pomocy władz państwowych, 3) w dziedzinie szkolnictwa zawodowego.

II. W sekcji podatkowej: 1) przepisy materialne państwowego systemu podatków bezpośrednich, 2) konieczność reformy podatku przemysłowego, 3) przepisy materialne komunalnego systemu podatkowego, 4) zasady przyszłego systemu podatków bezpośrednich w Polsce, 5) ordynacja podatkowa, 6) możliwości i kierunki współpracy Izb przemysłowo-handlowych z władzami skarbowymi.

III. W sekcji socjalnej: 1) ogólne zagadnienia z dziedziny polityki socjalnej, 2) bieżące zagadnienia z dziedziny polityki socjalnej, 3) zagadnienie ubezpieczeń długoterminowych.

IV. W sekcji finansowo-kredytowej: 1) ogólne zagadnienia finansowo-kredytowe, 2) bieżące zagadnienia finansowo-kredytowe.

V. W sekcji prawa gospodarczego: 1) konieczność unifikacji prawa gospodarczego, 2) przedmiotowy zakres reformy prawa gospodarczego, 3) reforma wymiaru sprawiedliwości z punktu widzenia interesów gospodarczych oraz wytyczne reformy prawa gospodarczego.

VI. W sekcji wewnętrznej polityki gospodarczej: 1) ogólny przegląd zagadnień naszej wewnętrznej polityki gospodarczej, 2) zadania organizacyjne handlu w Polsce, 3) ochrona wierzycieli, 4) konsekwencje gospodarcze naszych wahań koniunkturalnych, 5) granice ingerencji publicznej w dziedzinie gospodarstwa prywatnego.

VII. W sekcji polityki handlu zagranicznego: 1) zagadnienia międzynarodowej polityki gospodarczej, 2) zagadnienia traktatowe, 3) sprawy celne, 4) eksport: a) zagadnienia wytyczne polskiego eksportu, b) rola pomocy państwa dla eksportu, c) znaczenie inicjatywy prywatnej w eksporcie i trudności, na jakie ona napotyka, 5) rola Izb przemysłowo-handlowych w dziedzinie standaryzacji i aktualne zagadnienia standaryzacyjne.

VIII. W sekcji morskiej i komunikacyjnej: 1) warunki dalszego rozwoju Gdyni i Gdańska, 2) rozbudowa polskich linii morskich, 3) bieżące problemy naszej polityki komunikacyjnej, 4) racjonalizacja produkcji a polityka taryfowa.

Rezolucje, przygotowane w toku obrad sekcji, będą następnie przedmiotem uchwał drugiego i końcowego zebrania plenarnego Kongresu, na którym referaty generalne wygłoszą: prezes P. K. O. p. dr. Gruber na temat rozwoju obrotu bezgotówkowego oraz p. Andrzej Wierzbicki p. t. „Bieżące zagadnienia naszej polityki gospodarczej”.

Poza wyjazdem delegacji, która z p. Prezesem Geyerem na czele udaje się do Lwowa, czynny udział Izby Łódzkiej w Kongresie Izb znajdzie wyraz również w 5-ciu referatach, które wygłoszą: Wiceprezes

dr. Józef Sachs, radca dr. Juljusz Bornet, radca Mieczysław Hertz, dyrektor inż. Karol Bajer i wicedyrektor dr. Herbert Sand.

Wiceprezes dr. Józef Sachs zobrazuje całokształt zagadnień, dotyczących możliwości i kierunków współpracy Izby Przemysłowo-Handlowych z władzami skarbowymi. **Radca dr. Juljusz Bornet** przedstawi w syntetycznym ujęciu aktualne zagadnienia kredytowo-finansowe przemysłu i handlu. **Radca Mieczysław Hertz** omówi konsekwencje gospodarcze naszych wahań konjunkturalnych i wynikające stąd wskazania dla polityki gospodarczej. **Dyrektor inż. Karol Bajer** podda analizie całokształt postulatów życia gospodarczego kraju w sprawie rozszerzenia wzgl. zmiany sieci umów handlowych, jako też łączących się z tem zagadnień polityki traktatowej. Wreszcie **Wicedyrektor dr. Sand Herbert** szczegółowo omówi możliwości i program dalszej działalności Izby Przemysłowo-Handlowych w dziedzinach ważnych z punktu widzenia potrzeb życia gospodarczego.

ULGI PRZEJAZDOWE DLA UCZESTNIKÓW TARGÓW.

Do długiego szeregu państw środkowo-europejskich, nadbałtyckich i bałkańskich, które poprzednio już przyznały na swych liniach kolejowych wydatne zniżki dla uczestników Targów Wschodnich przybyła w ostatnich dniach jeszcze Grecja i Łotwa. Zważywszy, że ulgowe bilety jazdy przyznały uczestnikom ich również towarzystwa okrętowe na liniach lewantyńskich, obecnie od północnych wybrzeży Afryki aż po fińskie brzegi Morza Łodowatego, korzystać mogą z ulgowej taryfy cen biletów jazdy zagraniczni interesanci w przejeździe do Lwowa na Targi poprzez olbrzymi, zwarty i jednolity kompleks państw, które dzięki dziesięcioletnim wysiłkom wciągnięte zostały w orbitę bezpośredniego zainteresowania się wymianą towarów z Polską za pośrednictwem Targów Wschodnich we Lwowie.

KUPIECTWO ZAGRANICZNE NA TARGACH WSCHODNICH.

Dzięki akcji od początku roku ze szczególną intensywnością prowadzonej celem ściągnięcia na Targi Wschodnie jak największej liczby negocjantów zagranicznych, zwłaszcza z krajów ościennych, leżących w sferze bezpośredniego promieniowania placówki lwowskiej i stanowiących dogodne rynki zbytu dla polskiej produkcji rolniczej i przemysłowej, zapowiada się z okazji ich jubileuszowej kampanji wprost wyjątkowo liczny napływ kupców rumuńskich, czechosłowackich, jugosłowiańskich, węgierskich i austriackich. Jak donoszą z Wiednia, wybierają się na Targi do Lwowa pokaźny zastęp kupców austriackich celem osobistego rozpatrzenia się w polskich możliwościach eksportowych na najbliższy sezon, przeważnie w dziale artykułów spożywczych i wyrobów z drzewa. Zbiorową wycieczkę kupców czechosłowackich z Rusi Podkarpackiej organizuje ekspozytura czechosłowackiego biura podróży „Cedok” (Ceskosl. Dopravní Kancelar) w Mukaczewie. Zorganizowaniem analogicznej wycieczki zajmuje się biuro turystyczne „Jugopromet” w Zagrzebiu. Niezależnie od tego i w związku z niedawnym pobylem

grupy dziennikarzy słowackich w Polsce i serdecznym przyjęciem, jakie jej zgotowano we Lwowie, zapowiedziana jest na Targi wycieczka słowackich sfer gospodarczych i przedstawicieli prasy. Jak co roku tak i tym razem, i to w znacznie szerszych rozmiarach ze względu na wybitnie atrakcyjne walory kampanji jubileuszowej, zgłoszono zapotrzebowanie stałych kart wstępu na Targi dla kupców rumuńskich z Bukowiny i Besarabji.

„DZIEŃ RUMUŃSKI” WE LWOWIE.

Z okazji zbiorowej grupy rumuńskiej, zorganizowanej oficjalnie w ramach X. Targów Wschodnich przez rumuńskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Rolnictwa przy współudziale Związku Izby Przemysłowo-Handlowych i Rolniczych, a równocześnie ze zjazdem delegatów tamtejszych Izby Przemysłowo-Handlowych, który obradować będzie we Lwowie w sprawie ściślejszego gospodarczego porozumienia się obu krajów i wzajemnych świadczeń eksportowych, projektowane jest urządzenie we Lwowie specjalnego „dnia rumuńskiego”. Organizacją jego i ułożeniem programu zajmuje się p. Filotti, dyrektor wydziału prasowego i propagandowego przy rumuńskiej radzie ministrów. W programie „dnia rumuńskiego” weźmie między innymi udział prof. uniwersytetu Karola I. w Bukareszcie i dyrektor muzeum sztuki narodowej p. Al. Tzigara-Samurcas, który zapowiedział już przyjazd swój do Lwowa dla wygłoszenia ilustrowanej przezroczami prelekcji na temat stosunków artystycznych między Polską a Rumunią.

KUPCY HOLENDERSCY NA TARGACH.

Z Holandji zgłoszono przyjazd kupców do Lwowa na Targi Wschodnie mających zapotrzebowanie na wyroby meblarskie, w szczególności na meble biurowe i krzesła rozmaitego typu. Ponieważ w dziale meblarskim na Targach specjalnie wyrób krzesel nie jest dostatecznie reprezentowany, byłoby wskazane, ażeby wytwórcie krajowe obeszły go możliwie jak najwydatniej okazami tej gałęzi swej produkcji. Zarząd Targów Wschodnich poczyni zresztą starania, ażeby zagranicznych interesantów z okazji ich pobytu w Polsce skomunikować także i z firmami, które udziału w kampanji nie biorą.

SŁOWACKA WYCIECZKA GOSPODARCZA NA TARGI.

Jak donosi wicekonsulat Polski w Koszycach, tamtejsza Izba Przemysłowo-Handlowa projektuje urządzenie wielkiej reprezentacyjnej wycieczki słowackich sfer gospodarczych do Lwowa z okazji dziesięciolecia Targów Wschodnich i zwróciła się do kupców i przemysłowców tego okręgu z apelem do zgłaszania w niej swego udziału.

ZAINTERESOWANIE TARGAMI W DANJI.

Cała prasa duńska zamieszcza w ostatnich czasach dłuższe artykuły i wywiady poświęcone Targom Wschodnim we Lwowie i ich jubileuszowej kampanji. Pełne entuzjazmu enuncjacje, podnoszące wybitne znaczenie placówki lwowskiej dla całej Europy wschodniej i krajów ościennych, pojawiły się w pis-

mach stołecznych i prowincjonalnych wszystkich kierunków politycznych. Wystarczy wymienić głosy najpoważniejszych organów prasy jak: „Aftenbladet”, „Fyens Stiftstidende”, „Kristeligt Dagblad”, „Berlingske Tidende”, „Vejle Amts Folkeblad”, „Aftenposten”, „Morgenbladet”, „Socialdemokraten”, „Fyns Tidende”, „Politiken”, „Dagens Nyheder Nationaltidende”, w których zwrócono uwagę na możliwości zbytu dla przedsiębiorstw duńskich na rynku polskim i na konieczność wyzyskania Targów Wschodnich dla rozszerzenia obrotów handlowych z Polską, zwłaszcza ze względu na położenie Lwowa w środowisku rolnem, gdzie dla wyrobów duńskich istnieją dobre widoki i możliwości handlowe. Artykuły prasy duńskiej wywołały zrozumiałe zainteresowanie w świecie kupieckim i przemysłowym, czego wyrazem jest organizująca się zbiorowa wycieczka kupiecka z Kopenhagi na Targi Wschodnie, którą kieruje reprezentant propagandy Targów Wschodnich na Danję p. Paweł Fenneberg, młody lektor języka i literatury duńskiej na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

KUPCY JAPONSCY WE LWOWIE.

Poselstwo polskie w Tokio donosi, że w początkach września przybędą do Polski w sprawach han-

dlowych przedstawiciele japońskiego przemysłu bawełnianego pp. T. Harada, przedstawiciel firmy eksportującej towary bawełniane Itochu et Co., S. Nomoto, przedstawiciel Zakł. bawełn. „Dai-Nippon-Cotton Mill”, T. Shuku przedstawiciel Zakł. bawełn. „Tokyo Cotton Mill” i T. Sano, przedstawiciel firmy „Kanegafuchi Cotton Mill”.

Przemysłowcy japońscy mają przede wszystkim zamiar udać się specjalnie do Lwowa celem zwiedzenia jubileuszowych Targów Wschodnich cieszących się znaczną popularnością w japońskich sferach handlowych po udatnych wynikach udziału zbiorowej grupy japońskiej w zeszłorocznej kampanji.

ZAINTERESOWANIE TARGAMI W GRECJI.

Poselstwo polskie w Atenach zażądało telegraficznie od Zarządu Targów Wschodnich dostarczenia mu dalszych 20 kart stałego wstępu na Targi Wschodnie z powodu wyczerpania dostarczonej mu pierwszej serii tych kart i wielkiego na nie popytu wśród kupców greckich, pragnących w przejeździe do Polski z Grecji, korzystać z ulg kolejowych udzielanych przez wszystkie inne także państwa po drodze leżące.

Umowa handlowa polsko-rumuńska

Postanowienia celne umowy handlowej i nawigacyjnej polsko-rumuńskiej, podpisanej w dniu 23 czerwca r. b. w Warszawie (omówionej w zeszycie 14 „Przeglądu Gospodarczego” z r. b.), zostały wprowadzone w życie dnia 25 lipca r. b. okólnikiem Ministra Skarbu L. D. IV. 1295/3/30 z dnia 22 lipca r. b. do urzędów celnych, ogłoszonym w nr. 179 Monitora Polskiego z dnia 5 sierpnia r. b.

Poniżej wyszczególnione towary, wymienione w okólniku, będą korzystały przy przywozie z Rumunii do Polski z następujących ceł konwencyjnych (za 100 kg.):

proso	3.—
soczewica	b. c.
fasola	6.—
kapusta od 1 lipca do końca lutego	b. c.
cebula od 1 sierpnia do 31 grudnia	10.—
czosnek	15.—
kawony od 1 lipca do 31 sierpnia	15.—
pomidory od 5 lipca do 15 sierpnia brutto	40.—
ogórki od 15 czerwca do 31 paźdz. brutto	10.—
melony od 1 lipca do 31 sierpnia brutto	100.—
dodaje się następująca uwaga: kukurydza świeża w kolbach opłaca cło wwozowe przewidziane dla ziarn kukurydzanych w poz. 1.	
jabłka wszelkiego rodzaju:	
a) luzem i w naczyniach wszelkiego rodzaju powyżej 40 kg., z wyjątkiem jabłek opakowanych indywidualnie lub w oddzielnych rzędach od 1 sierpnia do 15 listopada brutto	18.—
b) we wszelkiego rodzaju opakowaniu od 40—15 kg. oraz we wszelkiego rodzaju na-	

czyniach ponad 40 kg., zawierających jabłka opakowane indywidualnie lub w oddzielnych rzędach od 1 sierpnia do 31-go października brutto	55.—
c) poniżej 15 kg. od 1 sierpnia do 31 października brutto	100.—
gruszki wszelkiego rodzaju:	
a) we wszelkiego rodzaju opakowaniu powyżej 15 kg. od 1 lipca do 15 września brutto	30.—
b) w opakowaniu 15 kg. lub mniej od 1 lipca do 15 września brutto	150.—
c) w jakimkolwiek opakowaniu od 16 września do 30 czerwca brutto	150.—
śliwki wszelkiego rodzaju i renglody luzem lub we wszelkiego rodz. opakowaniu brutto	12.45
wisnie i czereśnie we wszelkiego rodzaju opakowaniu brutto	16.20
morele we wszelkiego rodzaju opakowaniu do 1 stycznia 1934 r. brutto	50.—
świeże winogrona:	
a) od 1 września do 30 listopada brutto	45.—
b) od 1 do 31 sierpnia brutto	84.—
śliwki suszone:	
a) bez opakowania lub w opakowaniu powyżej 25 kg. brutto	34.—
b) w opakowaniu od 25 do 10 kg. brutto	68.80
orzechy brutto	80.—
orzechy bez łupinek brutto	o 25% więcej
konfitury:	
a) niehermetycznie opakowane powyżej 2 kg. — łącznie z wagą bezpośredniego opakowania	300.—

b) sok owocowy niehermetycznie zapakowany — łącznie z wagą bezpośredniego opakowania	52.—
powidła ze sliwek bez cukru — łącznie z wagą bezpośredniego opakowania	35.—
wódka z winogron, zaopatrzona w świadectwa pochodzenia, wystawione przez rumuńskie Ministerstwo Rolnictwa:	
a) w beczkach lub beczułkach — łącznie z ich wagą	400.—
b) w innych naczyniach — łącznie z wagą bezpośredniego opakowania	533.—
wino gronowe:	
wino gronowe w beczkach, w butlach o pojemności 50 litr. lub więcej, zawierające do 15° włącznie alkoholu — łącznie z wagą beczek, butli	20.—
wino gronowe w innych naczyniach niż butle z punktu 1-go, niemusujące, zawierające do 15° alkoholu włącznie — łącznie z wagą bezpośredniego opakowania	74.—
musujące — łącznie z wagą butelek	310.—
ser owczy z t. zw. „Cascawal” zaopatrzony w świadectwa rumuńskiego Ministerstwa Rolnictwa	36.—
ser owczy t. zw. „branza de Braila”, „branza de Burduf” i „branza de Putina”	30.—
makuchy oleiste	b. c.
ziarna gorczycy	b. c.
ziarna dyni i słonecznika	3.25
nasiona konopne	1.30

Poza tem na podstawie ograniczonej klauzuli największego uprzywilejowania Rumunja korzysta w tym zakresie, w jakim jej przyznano w umowie, ze stawek celnych konwencyjnych, udzielonych przez Polskę innym krajom.

W tym samym n-rze Monitora Polskiego został ogłoszony tekst konwencji polsko-rumuńskich, podpisanych dnia 23 czerwca r. b., mianowicie 1) konwencji handlowej i nawigacyjnej wraz z protokołem końcowym, aneksami A, B, C, D, aneksem do artykułu 16-go konwencji, 2) konwencji weterynaryjnej wraz z protokołem końcowym, dołączonymi do konwencji wzorami 1, 2, 3, 4 oraz 3) protokołu, dotyczącego konwencji weterynaryjnej w sprawie przywozu zwierząt oraz surowych produktów zwierzęcych.

W aneksie A do konwencji handlowej i nawigacyjnej zamieszczone są towary, które przy wywozie z Polski do Rumunii korzystają z ceł konwencyjnych. Są to następujące towary:

Oznaczenie towaru	Cła wwozowe w lejach od 100 kg.
nasiona buraczane	200
tkaniny bawełniane bielone	dodatek 20% do tkanin niebielon.
tkaniny bawełniane barwione po utkaniu	dodatek 25% do tkanin niebielon.
tkaniny bawełniane utkane z nitek barwionych	dodatek 25% do tkanin niebielon.
tkaniny bawełniane drukowane we wszystkich kolarach oraz merce-ryzowane	dodatek 45% do tkanin niebielon.
cerata etc.	1200

obuwie gumowe:	
a) śniegowce, kalosze i boty	3500
b) inne obuwie wykonane całkowicie z gumy lub z materiałów pokrytych gumą	5000
wapno	30
dachówki i rury:	
a) zwyczajne	40
b) dreny	50
artykuły z bursztynu:	
a) zwyczajne lub w połączeniu ze zwykłymi materiałami	1300
b) w połączeniu z materiałami szlachetnymi	3800
bednarka walcowana na zimno etc.	100
stal resorowa	200
żelazo profilowe do wyrobu podków naczynia żeliwne dla użytku domowego, obrobione, polerowane lub emaljowane wszelkiego ciężaru	dodatek 25% do stawki z art. 1087
cynk obrobiony	200
a) tłuczony lub walcowany z blachy lub w zwykłych płatach:	
nitrat amonjowy	50
kapsułki i perły żelatynowe	140
tlenki ołowiu:	
a) minja, biel ołowiana	300
b) glejta ołowiana	500

Zaznaczyć należy, że ogłoszona ostatnio umowa handlowa z Rumunją jest czwartą z rzędu umową, ogłoszoną w Monitorze Polskim. Przedtem zostały ogłoszone: 1) konwencja handlowa i nawigacyjna polsko-grecka — w nr. 164 Monitora Polskiego z dn. 18 lipca r. b., 2) prowizoryczne porozumienie handlowe polsko-egipskie — w nr. 171 Monitora Polskiego z dnia 26 lipca r. b., 3) konwencja handlowa i nawigacyjna polsko-portugalska — w nr. 173 Monitora Polskiego z dnia 29 lipca r. b.

WYDAWNICTWO PAMIĄTKOWE I SPRAWOZDAWCZE POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.

Dyrekcja Wydawnictwa PWK donosi nam, że wyszedł ostatnio z druku tom III dzieła, zawierający opis wystawy rządowej. Tom ten ze względów technicznych i redakcyjnych i na życzenie sfer rządowych został wydany przed tomem II-gim. Wyszły więc do tej pory 2 tomy dzieła: I, zawierający prawie 600 stron i III, zawierający blisko 700 stron wraz z licznymi ilustracjami. Tom II opuści prasę drukarską z końcem sierpnia r. b, a pozostałe 2 tomy wydane zostaną najdalej do końca bieżącego roku.

Dyrekcja Wydawnictwa, zwracając uwagę na ogólne zainteresowanie, z jakim spotkało się dzieło o „Pewuce”, uprasza wszystkich, którzy dzieło zamierzają jeszcze nabyć, o dokonanie zamówienia za pośrednictwem którejkolwiek z poważnych księgarń lub też bezpośrednio w Administracji Wydawnictwa PWK Poznań, Grunwaldzka 22a. Cena 5-tomowej całości wydanej w pięknej, trójbarwnej oprawie płóciennej, wynosi 200 zł., przyczem należność spłacać można w bardzo dogodnych ratach.

Samorząd gospodarczy m. Łodzi

Delegat Izby w Państwowej Radzie Kolejowej.

Na skutek starań Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi Ministerstwo Komunikacji zaliczyło Izbę Łódzką do grupy organizacji gospodarczo-społecznych, mających prawo wybierać swych przedstawicieli do Państwowej Rady Kolejowej i przyznało jej prawo wyboru jednego członka i jednego zastępcy do wspomnianej Rady. Należy zaznaczyć, że do zakresu rozważań i opinjowania Państwowej Rady Kolejowej należy cały szereg bardzo ważnych zagadnień z dziedziny kolejnictwa, a m. in. normy taryfowe, przepisy o układzie, wprowadzeniu, stosowaniu i odwołaniu taryf, ogólne zasady eksploatacji kolei żelaznych, ogólne plany budowy nowych dróg komunikacyjnych, w szczególności kolejowych (włączając wnioski w sprawach budowy nowych kolei), ogólny plan rozwoju urządzeń na istniejących kolejach (budowa drugich torów i nowych stacji), zasady regulaminów i przepisów przewozowych na kolejach, sprawa racjonalnego wyzyskania taboru kolejowego włączając kwestję planu okresowego przewozów i t. p. sprawy bezpośrednio interesujące życie gospodarcze. — Starania o zapewnienie Izbie mandatu w Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej są w toku.

O przerechowanie i spłaty obligacji m. Łodzi.

Reprezentowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi sfery gospodarcze niejednokrotnie interpelowały ją w sprawie przerechowania i spłaty przez Magistrat obligacji m. Łodzi wypuszczonych w latach od 1915—1921 włącznie.

W związku z tem Izba zwróciła się do Magistratu z pismem, w którym, powołując się na uchwałę Rady Miejskiej z dnia 20 września 1928 r. w sprawie zatwierdzenia planu konwersji pożyczek m. Łodzi o charakterze obligacyjnym, prosiła Magistrat o udzielenie wyjaśnienia w omawianej sprawie. W szczególności Izba prosiła o zakomunikowanie, kiedy uchwała Rady Miejskiej zostanie wprowadzona w życie względnie jakie są przeszkody do jej wykonania.

Odsetki zwłoki od składek ubezpieczeniowych na wypadek choroby.

W związku ze staraniami Izb przemysłowo-handlowych o obniżenie stopy odsetek zwłoki od składek ubezpieczeniowych na wypadek choroby Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zawiadomiło Izbę, że ogólne obniżenie stopy tychże odsetek jest w tym czasie niemożliwe, a to ze względu na obecne położenie Kas Chorych. Z uwagi jednak na panujący kryzys gospodarczy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej poleciło Głównemu Urzędowi Ubezpieczeń wydać stosowne zarządzenia, aby w tym czasie Kasy Chorych stosowały do pracodawców, dotkniętych niepomyślną konjunkturą, dopuszczalne ulgi ustawowe w zakresie płacenia składek ubezpieczeniowych w granicach swej możliwości finansowej bez istotnego naruszenia swych głównych zadań.

W myśl obowiązujących przepisów w tej dziedzinie Kasy Chorych mają prawo w indywidualnych wypadkach na prośbę pracodawcy obniżać odsetki zwłoki względnie odraczać płatność składek ubezpieczeniowych z równoczesnym zwolnieniem od części lub całości należnych odsetek.

Dalsze zniżki celne dla tkanin polskich w Rumunji.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości firm eksportowych, że niezależnie od udogodnień celnych, przyznanych Polsce w konwencji handlowej polsko - rumuńskiej, wprowadzonej w życie w końcu lipca r. b., polski przemysł włókienniczy uzyskał obecnie dalsze zniżki celne a to na podstawie zawartego ostatnio między Rumunją a Czechosłowacją i wchodzącego w niedalekiej przyszłości w życie traktatu handlowego, którego dobrodziejstwa w dziale włókienniczym na mocy klauzuli największego uprzywilejowania przypadają także Polsce.

Bliższych szczegółów w tej tak doniosłej dla polskiego eksportu włókienniczego sprawie udziela biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi.

„MORZE“.

Ukazał się Nr. 8 (sierpniowy) „Morza“, miesięcznika wydawanego przez Ligę Morską i Rzeczną. Artykuł wstępny p. t. „Pokojowe podjazdy“ rozprawia się z jawnymi już dzisiaj atakami niemieckimi na Pomorze i dostęp Polski do morza. W artykule p. t. „Pierwsza podróż morską Głowy Odrodzonego Państwa Polskiego“ omawia Henryk Tetzlaff — znaczenie podróży morzem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Estonji. Uzupełnieniem niejako tego artykułu jest praca inż. Witolda Huberta, który pisze o podróżach po Bałtyku dawnych królów polskich. O największej wyspie Bałtyku—Gotlandzie, piękne impresje literackie zamieszcza Michał Jacyna. Wreszcie o zagadnieniu rozwoju żeglugi na Wiśle pisze Tadeusz Maliszewski, o regularnych połączeniach żeglugowych portu gdynińskiego zaś B. Kuźmiński. W dziale marynarki wojennej idzie ciąg dalszy rzeczowego, gruntownie opracowanego artykułu komandora W. Kosianowskiego p. t. „Armja morską, jako gwarantka bezpieczeństwa Polski“, dalej o bitwie nocnej flotyli kontrtorpedowców francuskich i angielskich z torpedowcami niemieckimi na ławicach Flandrji pisze Juljan Ginsbert, uzupełniają zaś ten dział ciekawe notatki z życia marynarki wojennej państw obcych. W dziale „Pionier Kolonialny“ znajdujemy ciekawy i zasadniczy artykuł Dr. W. Rosińskiego p. t. „W sprawie realizacji programu kolonialnego“ oraz niezwykle interesującego studjum o Maroku, pióra pułkownika wojsk francuskich E. de Martonne, byłego komendanta wojsk tuziemczych w Maroku Francuskim.

Całość numeru uzupełnia obfita kronika oraz ładne ilustracje.

O oszustwie kredytowym

Oszustwo kredytowe jest groźną chorobą społeczną, gdyż godzi w zdrowy rozwój ekonomiczny kraju. Zwłaszcza u nas walka z tą plagą wymaga wciąż coraz skuteczniejszych środków, ku czemu nieustannie dostosowuje się postanowienia obowiązującego prawa.

Zestawienie ustawodawstwa krajowego z zagranicznym i projektami ustawodawczymi wskazuje, jak różnolicie sprawa ta jest traktowana.

Zatem w Danii pg. § 251 kodeksu karnego stan faktyczny tego przestępstwa polega na pobieraniu towarów na kredyt bez zamiaru płacenia, a pozatem w § 257 przewiduje się, że mogą być i pokrewne stany faktyczne, które karze się lżej, gdyż za oszustwo kredytowe w cięższej postaci lub uprawiane nałogowo karze się 6 lat robót przymusowych. Norweski kodeks karny w § 274 stanowi, że będzie karany do roku więzienia ten, kto z pomocą fałszywych zapewnień, sam lub jako współsprawca, tak przedstawi swą zdolność płatniczą, że zdoła uzyskać bez świadczania wzajemnego ze swej strony pożyczkę lub świadczenie ze szkodą dla oszukanego. Przytem wyrządzenie szkody, aczkolwiek jest składnikiem istotnym przestępstwa, nie musi być zamierzone. Według § 384 węgierskiego kodeksu za oszustwo tego rodzaju karze się do roku więzienia, gdy ktoś podstępnie, korzystając z czyjegoś błędu, uzyskuje lub przedłuża sobie zapewniony mu kredyt. W Anglii, choćby pretensja uzyskana w sposób oszukańczy (by means of any fraud) nie była urojona (false) o popełnieniu przestępstwa decyduje sposób działania. W przeciwieństwie do powyższego obowiązujące na ziemiach polskich kodeksy karne (rosyjski — 591 k. k., niemiecki § 235, austriacki § 198 i następny) nie wzmiankują wśród różnych postaci oszustwa, ogólne cechy, którego są naogół wszędzie ujęte jednakowo, o oszustwie kredytowym w sposób wyżej zaznaczony. Pojęcie oszustwa kredytowego owszem znane jest w wydawnictwie Orzeczeń Sądów Polskich za rok 1928, Izba II.

Tendencją ustawodawstwa nowoczesnego jest pomijanie kazuistyki w definicji przestępstwa, gdyż kazuistykę wytwarza właśnie orzecznictwo sądowe. Prawo przez uogólnianie definicji wytwarza pojęcia, a aczkolwiek nie szczegółowe to jednak w elastyczności swej dla skutecznego stosowania w praktyce pomyślane. Przy debatach o projekt kodeksu austriackiego podobnie definicję szczegółową zastąpiono analogicznym uogólnieniem. Również § 343 projektu niemieckiego jest zredagowany ogólnie dla wszelkich postaci oszustwa. W tej płaszczyźnie i definicja § 256 projektu Polskiej Komisji Kodyfikacyjnej, która dla wszystkich postaci oszustwa używa miana „skłanianie kogoś do rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem” jest właściwa. Nie będzie oszustwem kredytowym zwykłe zawiedzenie zaufania np. przez niezapłacenie weksli. Tylko w tym

wypadku jest mowa o oszustwie, gdy ktoś niezgodnie z rzeczywistością przy pomocy podstępnych zapewnień kredyt u wierzyciela uzyskuje, co, niestety, zdarza się aż nadto często. Ocena, jaki wpływ wszelka nieuczciwa machinacja, mogąca być zakwalifikowana mianem oszustwa, mieć będzie na losy dłużnika, w razie ogłoszenia mu upadłości, wypadnie i pod rządami przyszłego prawa, jak dotychczas, przy rozstrzygnięciu kwestji bankructwa. Przedewszystkiem bowiem dla uzdrowienia życia gospodarczego nad czem czuwa ustawodawca, ważnem jest surowe ukroczenie dłużników tam, gdzie zawodzą oni dobrą wiarę w obrocie („Treu und Glauben”) w sposób przeciwny dobrem oyczajom i wkraczający w sferę prawa karnego.

I. K.

Orzeczenia N. T. A. — a władze skarbowe

Związek izb na wniosek łódzkiej izby przemysłowo-handlowej wystąpił z wnioskiem do Ministerstwa.

Licząc się z ogólnie stwierdzonym poglądem, iż ciężar danin publicznych, który szczególnie daje się odczuwać w dobie obecnego kryzysu, płynie nietylko z wadliwości ustaw, ale także ze sposobu interpretowania prawa podatkowego przez władze skarbowe Izba przemysłowo-Handlowa w Łodzi w szeregu szczegółowo umotywowanych wystąpień dała wyraz następującym się w tej mierze zastrzeżeniom i postulatom. Ostatnio sprawą tą zajął się również Związek izb przemysłowo - handlowych, który w tym celu wystąpił do Ministerstwa Skarbu z memoriałem, szczegółowo wykazującym w jakich sprawach interpretacja ustaw podatkowych domaga się zmiany w kierunku uzgodnienia jej zarówno z przepisami prawa, jako też orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Ponieważ sfery gospodarcze najdotkliwiej odczuwają ciężar świadczeń, wynikających przedewszystkiem z wadliwej interpretacji przepisów o podatku dochodowym i przemysłowym, Związek Izb ograniczył się narazie do tych 2 dziedzin, zastrzegając sobie jednak możliwość osobnego przedstawienia niedomagań, przejawiających się przy stosowaniu pozostałych ustaw podatkowych. Opierając się na materiałach, zakomunikowanych przez poszczególne Izby przemysłowo-handlowe, jako też przyłączając się do postulatów, którym dały już one wyraz w własnych swoich memoriałach, bezpośrednio skierowanych do Ministerstwa Skarbu Związek Izb podniósł, iż m. in. niezbędnem jest uregulowanie następujących zagadnień:

1) Pozostawienie kwalifikacji nieściągalnych lub wątpliwych należności własnemu uznaniu podatnika i odstąpienie od rygorystycznych wymogów udowodnienia tego rodzaju potrażeń specjalnymi dokumentami.

2) Stosowanie właściwej interpretacji pojęcia stale czynnego udziału w zarządzie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 21 ustawy o podatku dochodowym.

3) Zezwolenie na potrącenie od dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu: a) podatku dochodowego, opłacanego przez przedsiębiorstwa od poborów ich pracowników i składek wnoszonych za pracowników z tytułu świadczeń socjalnych, b) odsetek za odroczenie podatków, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych, c) podatku od kapitałów i rent i d) 10 proc. dodatku nadzwyczajnego.

4) Przyjmowanie ksiąg handlowych za podstawę wymiaru podatku dla osób prawnych, niezależnie od złożenia lub niezłożenia zeznania w terminie.

5) Umożliwienie odpisać z tytułu strat kursowych na zobowiązaniach w walutach obcych przez zastosowanie w podatku dochodowym pojęcia kredytu długoterminowego, przyjętego w podatku przemysłowym.

6) Umożliwienie odpisów strat powstałych przy realizacji pożyczek długoterminowych, zaciągniętych w listach zastawnych, z powodu wypłaty pożyczki po kursie niższej pari.

7) Uznanie po stronie władzy obowiązku zawiadomienia płatnika, które z jego wyjaśnień uznano za niedostateczne.

8) Rozszerzenie zastosowania 1 procentowej stopy podatku obrotowego przy sprzedaży przez przedsiębiorstwo przemysłowe przedsiębiorstwu przemysłowemu, przerabiającemu wzgl. zużywającemu nabywane surowce lub towary w prowadzonym przemyśle przez zmianę.

9) Uzgodnienie pojęcia sprzedaży interpretacji hurtowej, pojęcia przerobu i zużycia, ustalonego w okólniku z dnia 29. III. 1927 r. L. D. P. O. 3926/III, z tekstem ustawy i stosowanie ulgowej stopy podatkowej przy sprzedaży celem odsprzedaży i przerobu.

10) Opodatkowanie transakcyj kupna na rachunek komitenta od prowizji.

11) Umożliwienie udowadniania stosunków komisowych przy pomocy wszelkich na wiarę zasługujących dowodów, a nie tylko ksiąg handlowych.

12) Opodatkowanie pośredników handlowych od prowizji także przy sporadycznym oddawaniu towarów do składów, należących do osób trzecich.

13) Wyłączenie z obrotu podlegającego podatkowi, t. zw. odsetek prolongacyjnych.

14) Zwolnienie przedsiębiorstw eksportowych od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych.

15) Zniesienie obowiązku udowadniania eksportu wyłącznie księgami handlowymi i deklaracjami celnymi.

16) Stosowanie ulgowych stawek podatkowych do obrotów przedsiębiorstw handlowych, oddających swoje towary przedsiębiorstwom przemysłowym do przerobu.

17) Uznanie wynagrodzenia pobieranego w naturze za równoznaczne przy kwalifikowaniu czynności handlowych i przemysłowych pod względem obowiązku podatkowego z wynagrodzeniem pieniężnym.

18) Ustalenie, że przedsiębiorstwo handlu towarowego może wykonywać za jednym świadectwem przemysłowym także czynności komisowe i pośrednictwa handlowego.

19) Zwolnienie od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych ekspedytorów kolejowych, nietrudniących się cleniem towarów.

Poszukiwanie należności w okresie odroczenia wypłat

Wierzyciel wytoczył skargę przeciwko dłużnikowi handlującemu, znajdującemu się pod nadzorem sądowym. Sąd Okręgowy powództwo zasądził wraz z kosztami procesu, z zastrzeżeniem, że egzekucja z wyroku może być dokonana po zniesieniu nadzoru sądowego.

Od wyroku tego odwołał się dłużnik do Sądu Apelacyjnego, a to w części, dotyczącej zasądzenia kosztów procesu, wywodząc, że w chwili wytoczenia skargi pozwany korzystał z odroczenia wypłat i nie zachodziła potrzeba poszukiwania należności, której dłużnik nie negował.

Sąd Apelacyjny w Warszawie (sprawa Nr. Ac. 2. 135/26) nie podzielił tego poglądu, uznając zasadność wyroku Sądu Okręgowego w całej jego rozciągłości i wyjaśniając, że nadzorem sądowym pozwany w danym wypadku bronić się nie może, gdyż ustanowienie nadzoru wstrzymuje tylko egzekucję należności, a nie jej poszukiwanie, i dlatego koszty procesu należą się powodowi.

„POLONIA—ITALIA“.

Ukazał się Nr. 5/6 organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej — „Polonia—Italia”. Na treść tego numeru składają się artykuły następujące: L. P. Italski Minister Spraw Zagranicznych w Polsce, Dr. A. Menotti Corvi: Reformy administracyjne w Italji; Dr. T. Zamoyski: Polski przemysł chemiczny w r. 1929; W. Urbankowski: Przemysł naftowy w Polsce w latach 1928/29; I. N. E.: Italski przemysł ceramiczny; Walne Zgromadzenie Izby Handlowej Polsko-Italskiej.

Numer oprócz tego zawiera: kronikę gospodarczą polską oraz italską, a nadto znacznie rozszerzony dział kroniki kulturalnej, zawierającej m. in. artykuły: Z. Dębicki: Literatura polska w Italji; G. A. Borgese: Śmierć wielkiego poety italskiego Vincenzo Gerace; G. G. Napolitano: Wiek dojrzały powieści italskiej; E. Settanni: F. T. Marinetti — „Nowele o szminkowanych wargach”; S. Baczyński: Powieść polska w r. 1929; A. M.: Tadeusz Zieliński; Drobnie wiadomości, oraz jak zwykle Notatki bibliograficzne, Przegląd prasy polskiej i italskiej i wykaz ofert.

Numer obfituje w szereg aktualnych ilustracji.

Adres Redakcji i Administracji, Warszawa, Wierzbowa 11, tel. 202-15.

PRZEDZA BAWELNIANA.

Ostatnie posunięcia „Porozumienia” przedzalników bawełny, które odbiły się głośnie echem w prasie codziennej są niewątpliwie wszystkim znane. Przedzalnicy ograniczyli produkcję, przez co wytworzył się głód towarów, ceny wzrosły, solidni i bez zarzutu wypłacający się przemysłowcy tkaccy znaleźli się bez półfabrykatu lub też zmuszeni byli nabywać go po cenie znacznie wyższej niż dawniej.

Są dane, iż dojdzie do porozumienia między przedzalnikami bawełny a przemysłowcami tkackimi. Na konferencji pomiędzy „Porozumieniem” a Krajowym Związkiem Włókienniczym ustalono pewne wytyczne, które — zdaje się — doprowadzą do pomyslnych rezultatów. W chwili jednak, gdy piszemy te słowa (28 sierpnia) sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona.

Obecny stan rzeczy na rynku przedzy bawełnianej charakteryzuje się brakiem towaru u hurtowników, którzy przez przedzalników są jeszcze gorzej traktowani niż bezpośredni konsumenci. Handel z trudem zaopatruje się w towar i jest siłą wypadków — niezawodnie chwilowo — wyeliminowany z kręgu wymiany. Przędza zagraniczna, a szczególnie czeska, której intensywny eksport jest zamierzany przez przemysł tkacki i handel, będzie może ostatecznym czynnikiem, który wpłynie na odprężenie sytuacji.

Ceny w porównaniu z okresem „spokoju” wzrosły o 5—6%.

Nr. 32/2 notowany jest po 86—87 cent. Nr. 24/1 po 71—72 cent.

Najbliższa przyszłość przyniesie niewątpliwie poważne zmiany w tej branży.

MATERJAŁY BAWELNIANE.

Jak i we wszystkich branżach włókienniczych, tak i w branży materiałów bawełnianych żywienie sezonowe jest bezsporne. Do Łodzi przybywają liczni nabywcy ze wszystkich dzielnic kraju i zapotrzebowanie jest większe niż podaż, która ogranicza się do transakcyj jedynie z kupcami solidnymi i kredytowo mocnymi. Przeważnie sprzedaż odbywa się za gotówkę; zrzadka udzielany kredyt nie przekracza terminu 2-miesięcznego. Chętnych nabycia towaru na kredyt jest, — jak już wspomnieliśmy, — bardzo wielu, jednak po doświadczeniach niedawnej przeszłości — hurtownicy i przemysłowcy są z kredytami b. oględni.

Poszukiwane są materiały sezonowe — grubsze tkaniny bawełniane, jak plusze damskie i męskie, barchany, flanele i t. d.

BAWELNA

SYTUACJA FRANCUSKIEGO PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO.

W przeciwieństwie do stosunkowo pomyslniej konjunktury ogólnej, francuski przemysł bawełniany przeżywa silną depresję, dotykającą szczególnie tkalnie; zdaniem P. R. Laederick'a, Prezesa Syndykatu Francuskiego Przemysłu Bawełnianego, straty przedsiębiorstw francuskich są bardzo znaczne, nie istnieją zaś perspektywy, by sytuacja mogła ulec poprawie w najbliższym czasie. Przyczyną kryzysu z jednej strony wahania cen surowca bawełnianego, z drugiej zaś trudności zbytu. Mianowicie w przeciwieństwie do przemysłu jedwabnego i wełnianego, bawełnictwo francuskie jedynie znikome ilości zbywa w eksporcie do krajów obcych, natomiast eksport do kolonii francuskiej jest bardzo poważny i wynosi powyżej 25% całej produkcji. W związku zaś ze światowym kryzysem rolnym nastąpił spadek cen głównych produktów kolonialnych jak orzechów arachidowych, wina, ryżu etc. powodując trudności płatnicze i znaczne zmniejszenie zakupów. Poza tem ogólny kryzys przemysłowy wzmógł konkurencję obcych tkanin bawełnianych; w niektórych wypadkach, gdy system celny uprzywilejowuje towar francuski, jak n. p. w Indochinach, obserwuje się niezwykle silny ruch przemysłowy. Pomimo przeżywanych trudności przemysł bawełniany nie zwalnia robotników, obawiając się trudności w znalezieniu pracowników należycie kwalifikowanych w momencie poprawy sytuacji; powoduje to wzrost zapasów i wydatki na robociznę wyższe, aniżeli na to pozwala stan zbytu.

Poprawa sytuacji zależna jest od położenia innych działów produkcji, decydującego o wysokości zapotrzebowania wewnętrznego na tkaniny. Główne nadzieje przywiązywane są jednak do prowadzonej obecnie przez rząd akcji wzmożenia tempa interesów w kolonjach, na co desygnowano w bieżącym budżecie znaczne sumy. Jednocześnie przemysł bawełniany wysuwa dezyderat dalszego zacieśnienia związków gospodarczych pomiędzy metropolją a kolonjami i stworzenia na rynkach kolonialnych decydujących przywilejów dla towarów francuskich.

WEŁNA

Polski przemysł wełniany przerabia rocznie około 26 milj. kg. wełny surowej, gdy wytwórczość krajowa wełny surowej przy obecnym stanie hodowli, wykazującym około 2.000 tys. owiec, wynosi około 4 milj. kg. wełny, czyli że własnym surowcem możemy pokryć zaledwie nieduży % zapotrzebowania. Jest to fakt dla nas bardzo niekorzystny, gdyż gros

potrzebnej do przeróbki wełny trzeba przywozić z zagranicy, co posiada doniosłe znaczenie dla kształtowania się naszego bilansu handlowego.

Przed wojną ilość owiec na ziemiach polskich wynosiła według prof. Krzyżanowskiego 4.919.000 sztuk, a więc 2½ razy więcej niż obecnie. Nasi więksi hodowcy hodują wysoki gatunek owiec merynosów, dających 3,2 kg. wełny brudnej rocznie. Gatunek wełny krajowej jest przeważnie wysoki, włos krótki, nadający się do wyrobu cienkich gatunków tkanin. Wełna jest jednak więcej zanieczyszczona od zagranicznej, posiada kolor żółty wskutek niedostatecznie czystego utrzymywania owiec. Jak podaje Komisja Ankietowa, dla obecnego naszego spożycia przemysłowego potrzeba 10 milj. szt. owiec. Ponieważ średni gatunek wełny polskiej jest za wysoki dla przeciętnych potrzeb przemysłowych, należałoby wprowadzić hodowlę owiec średniorunnych, dających 4 kg. wełny brudnej o gatunku grubszym, lecz o dłuższym włosie. Takich owiec potrzebowałibyśmy 8 milionów sztuk. Chodzi o możliwe pokrycie potrzeb krajową wełną, jednak samowystarczalność nie powinna być pojęta krańcowo, gdyż przywóz pewnych gatunków wełny, których na miejscu nie mamy, lub których wytworzenie nie byłoby opłacalne, może przynieść jedynie korzyści dla przemysłu wełnianego, jeśli ma on iść po linii przystosowywania się do wymagań rynku wewnętrznych i możliwości wywozowych.

Przyczyny zmniejszania się hodowli owiec w Polsce należy dopatrywać się w warunkach powojennych, które uległy znacznemu pogorszeniu. Przed wojną hodowca mógł lombardować wełnę w składach bankowych lub sprzedawać na jarmarkach wełny. Spożywca mógł wybierać dowolne gatunki według określonej próby. Warunki kredytowe ułatwiały zbyt. Obecnie wewnętrzny handel wełną jest nieorganizowany, również wywóz jej nie lepiej się przedstawia. Agenci zagraniczni kupują ją wprawdzie chętnie, lecz klasyfikują zbyt nisko. Skutek jest taki, że dzisiejsza hodowla owiec zmierza raczej do otrzymywania mięsa i skór, a nie wełny, i że coraz bardziej ustępuje hodowli bydła i nierogacizny, jako więcej opłacalnej.

Celem programowego zdążania do zastąpienia wełny zagranicznej krajową powinno być: ułatwienie warunków hodowli owiec w kraju, zorganizowanie handlu wewnętrznego wełną, ujęcie handlu zagranicznego wełną przez organizacje rodzime.

Poprawa warunków hodowli owiec nastąpić może przez ułatwienie hodowcy zbytu, założenie składów o zasadach warrantowych oraz instytucji specjalnych, finansujących wytwórczość wełny.

Zorganizowanie własnego handlu wełną powinno polegać na usprawnieniu pośrednictwa pomiędzy wytwórcą a fabryką, wreszcie na ustaleniu standardowych gatunków wełny, przystosowanych do zapotrzebowania.

Nie mniejszej wagi kwestją jest ujęcie handlu zagranicznego przez organizacje krajowe. W chwili obecnej głównymi dostawcami wełny dla Polski są domy handlowe krajów, przerabiających i handlujących wełną, wskutek czego cena, wpłacona przez importera polskiego, obciążona jest dodatkowymi prowizjami i procentami.

Jak wskazują dane statystyczne, sprowadzamy najwięcej wełny z Francji, W. Brytanji, Stanów Zjed-

noczonych A. P., Niemiec, Australji, Argentyny, poza tem z Belgji, Austrii, Szwajcarji. Zestawienie poniższe wykazuje dodatnią ewolucję przywozu wełny w ostatnich latach, mianowicie spadek przywozu z krajów, handlujących wełną (z wyjątkiem przywozu z Niemiec), oraz wzrost przywozu z krajów, wytwarzających wełnę (z wyjątkiem przywozu ze Stanów Zjednoczonych):

Rok	Francja	W. Bryt.	St. Zjed.	Niemcy	Austr.	Argen.
1927	5.125	4.944	3.681	1.827	1.243	519
1928	4.257	3.356	2.830	1.611	1.492	1.037
1929	3.464	1.468	185	3.346	5.859	2.449

Jeśli chodzi o pogląd ogólny na znaczenie wełny na rynkach światowych, to trzeba zaznaczyć, że wełna traci użytkowość na rzecz jedwabiu sztucznego i bawełny. Europa i Stany Zjedn. A. P. zużywały wełny:

1895 r.	— 5,42 kg. na głowę.
1910 r.	— 4,99 kg " "
1925 r.	— 2,3 kg " "

Skutkiem tego zmniejszyła się znacznie ilość zakładów przedzalniczych i tkalni wełnianych. Objaw ten zaobserwowano nie tylko u nas, ale zwłaszcza w Niemczech, gdzie pralnie i czesalnie przerobiły w 1925 r. o 20% mniej surowca niż w 1912 r.

Udział przemysłu wełnianego w obrocie zagranicznym przedstawiał się następująco:

Wełna — surowiec

Rok	Przywóz		Wywóz		Saldo	
	tonn	milj. zł.	tonn	milj. zł.	tonn	milj. zł.
1927	20.029	200,6	2.004	10,5	—18.025	—190,2
1928	17.414	182,9	3.050	15,8	—14.364	—167,1
1929	20.667	199,6	3.187	14,2	—17.480	—185,4

Przędza wełniana

1927	2.886	64,0	1.447	30,3	— 1.439	— 33,7
1928	2.871	70,0	1.713	35,4	— 1.158	— 34,6
1929	2.474	58,7	3.475	67,7	+ 1.001	+ 9,0

Tkaniny wełniane

1927	556	13,5	683	15,2	+ 127	+ 1,7
1928	619	19,3	925	19,2	+ 306	— 0,1
1929	551	20,1	1.958	44,4	+ 1.407	+ 24,3

Udział obrotu wełną i wyrobami w bilansie handlowym wynosił:

Rok	Przywóz		Wywóz		Saldo	
	wełny i wyr.	ogólny	wełny i wyr.	ogólny	wełny i wyr.	ogólne
	w milionach złotych					
1927	278,1	2.892,0	55,9	2.514,7	—222,1	—377,2
1928	272,2	3.362,2	70,4	2.508,0	—201,8	—854,2
1929	278,4	3.111,0	126,3	2.813,4	—152,1	—297,6

Przywóz i wywóz surowca i produktów przemysłu wełnianego przedstawia pokaźne sumy, zatem zagadnieniem godnym specjalnej uwagi jest bilans zagranicznego obrotu w tym dziale i ustosunkowanie się jego do całości bilansu handlowego.

Przywóz surowca jest kilkakrotnie większy od wywozu. W 1927 r. przywóz równa się 20.029 t., wywóz 2.004 t., czyli jest 10-krotnie większy. Przyczyną tego zjawiska jest to, że krajowa wytwórczość

wielniana opiera się przeważnie na surowcu zagranicznym. Podczas gdy przywóz wykazuje wahania wzwyż i w dół, to wywóz w ostatnich latach wzrasta, choć bardzo powoli. Ujemne saldo obrotu surowca wielnianego w 1929 r. równa się 185,4 milj. zł. i wskazuje na żywotność kwestji zastąpienia surowca zagranicznego krajowym.

Lepiej przedstawia się handel zagraniczny przędzą wielnianą, gdyż w ciągu kilku lat 1923 — 1926 saldo ilościowe było dodatnie, przyczem w 1924 r. wynosiło ono 1.675 t. Niestety, lata 1927 i 1928 wykazuje rezultat ujemny, sięgający trzydziestu kilku milj. zł. rocznie. Rok 1929 przyniósł znowu poprawę. Naogół przywóz przędzy jest znaczny; wzrósł on szczególnie w 1927 i 1928 r. i dopiero w 1929 r. spadł wydatniej. Wywóz do 1928 r. wzrastał powoli, natomiast w 1929 r. wzrost wywozu był silny. Duży przywóz tłumaczy się tem, że przędza nasza nie dorównywa jeszcze gatunkom zagranicznym, a także tem, że na liście zakazów wwozu, skierowanej przeciwko Niemcom, nie umieszczono przędzy.

Co do tkanin wielnianych, to saldo obrotu niemi z wyjątkiem 1924 r. jest dodatnie pod względem ilości. Charakterystycznym jest obrót w r. 1928, w którym saldo wartościowe jest ujemne mimo dodatniość salda ilościowego, czyli że sprowadziliśmy materiały droższe od wywożonych. W roku tym wywieźliśmy o 306 tonn tkanin wielnianych więcej niż przywieźliśmy, a mimo to dopłaciliśmy zagranicy 100 tys. zł. Rok 1929 przyniósł poprawę w tym dziale handlu zagranicznego.

Dodając pozycję przywozu i wywozu surowca, przędzy i tkanin wielnianych, otrzymujemy całokształt przywozu i wywozu oraz salda za poszczególne lata. Rozpatrzmy, jak przedstawia się bilans obrotu zagranicznego wielną i wyrobami pod względem wartości w stosunku do bilansu handlowego. Przywóz towarów wielnianych w porównaniu do ogólnego przywozu jest bardzo duży, np. w 1929 r. jest tylko 11 razy mniejszy (przywóz ogólny 3.111,0 tys. zł., przywóz wielny i wyrobów 278,4 milj.). Natomiast wywóz jest znacznie mniejszy — w 1928 r. był 4 razy mniejszy od przywozu wielny i wyrobów (w 1929 r. 2 razy), a w stosunku wywozu ogólnego stanowił 36-tą część (w 1929 r. 22-gą część). W latach ostatnich zaznacza się wzrost wywozu produktów wielnianych.

Saldo handlu zagranicznego wielną i wyrobami zwłaszcza w latach 1927 i 1928 stanowiło poważną część salda bilansu handlowego.

Ogólnie biorąc, polski przemysł wielniany rozwija swą działalność wywozową. Przed wojną b. Królestwo 75% swojej wytwórczości kierowało na rynek rosyjski i nieznaczne ilości do państw bałtyckich i bałkańskich. Inne centrum przemysłu wielnianego, Bielsko, wywoziło 14% na rynki bałtyckie, 9% na Bliski Wschód, 3,6% na Daleki Wschód, 1,7% na rynek amerykański. Jednostronność kierunków wywozu b. Kongresówki fatalnie odbiła się na przemyśle wielnianym w odrodzonym państwie polskim. Odpadł rynek rosyjski, wobec czego trzeba było szukać nowych i nieznanych odbiorców. Ciężkie warunki kre-

dytowe oraz polityka gospodarcza państwa w pierwszych latach nie były sprzyjające dla wywozu. Zostały mianowicie wprowadzone zakazy wywozu produktów włókienniczych, co źle odbiło się na handlu wywozowym, gdyż tymczasem inne państwa, jak Niemcy, W. Brytania i Czechosłowacja zdobyły rynki zbytu, uprzędając Polskę. Jednak pomimo różnych przeszkód nasz przemysł włókienniczy zdołał pozyskać licznych odbiorców. Wywozimy dziś wyroby wielniane do krajów bałtyckich, na Daleki i Bliski Wschód, do państw bałkańskich, Austrii, Węgier, W. Brytanji, Ameryki, Afryki, a nawet Z. S. S. R.

H. Kuglerówna
(„Przegląd Gospodarczy”).

PRZĘDZA CZESANKOWA.

Ożywienie sezonowe w branży materiałów wielnianych odbiło się oczywiście i w dziale przędzy. W związku z poszukiwaniami obecnie na rynku kreponami i georgettami istnieje silne zapotrzebowanie na specjalną luksusową przędzę do wyrobu tych materiałów. Ponieważ niekażda przędzalnia jest w stanie wytworzyć tę przędzę w odpowiedniej jakości tedy daje się odczuć jej brak i ceny wykazują rozpiętość. Najbardziej poszukiwane w tych gatunkach są Nr. Nr. 33/1, 56/2 i 66/2 wszystkie o lewych i prawych skrętach. Według ogólnego przekonania ten stan ożywienia jest zjawiskiem czysto sezonowym, a więc krótkotrwałym.

Na przędzę zwykłą braku niema, choć przędzalnicy, pracując na eksport, potrafili uniezależnić się od rynku wewnętrznego.

Sprzedaż odbywa się prawie wyłącznie za gotówkę, co — choć wprowadza tak bardzo pożądaną sanację w włókiennictwie, — jednak we wszystkich branżach manufaktury działa hamująco na produkcję i wymianę.

MATERJALY WELNIANE.

Po szeregu upadłości, przymusowych ograniczeń produkcji i niejednokrotnie likwidacji szeregu warsztatów pracy w przemyśle wielnianym, na rynku tej branży warunki zmieniły się wybitnie. Przedsiębiorstwa niektóre ostały się w ogniu kryzysu, pracują obecnie ostrożnie, unikając zarówno nadprodukcji jak i lekkomyślności w udzielaniu kredytu, która cechowała szczególnie tę branżę. Przemysł i handel hurtowy stosują daleko idące selekcje odbiorców, udzielając kredytu jedynie tym ze swych klientów, którzy okazali się niezachwiani pod względem płatności i co do których solidności istnieje nie sto, a — jak się wyraził jeden z naszych informatorów — 1000% pewności.

W branży zarówno materiałów damskich jak i męskich odczuwa się wyraźne ożywienie w związku z rozpoczętym sezonem zimowym, zjazd kupców jest b. liczny i obecnie warunki dyktuje nie jak dawniej — nabywca, lecz wytwórca.

Znaczna większość dokonywanych transakcyj odbywa się przy pokryciu gotówkowym, terminy wekslowe nie przekraczają 6-ciu miesięcy. Najbardziej poszukiwane są krepony, georgetty.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: SZYMON GLÜCK

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.